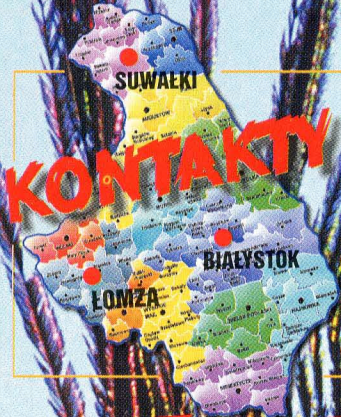




KONTAKTY

**Swojski
Judym**



Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87

tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



26,79
zł/10 l

51,19
zł/20 l

**takie
małe
ceny**



Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88



KONTAKTY

Nr 24 (1128)

16 CZERWCA 2002

CENA 2,50 zł

**Serce
w
walizce**



**BLACHY
SZWEDZKIE**

BLACHODACHÓWKA

już od 16,80* zł

za m² całkowity

już od 17,87* zł

za m² kryjacy

TRAPEZY



Fabryka Blach Dachowych

fax (0-85) 676-13-44

www.traffic.edo.pl

Salon firmowy

Łomża

al. Legionów 52

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych

i Kruszywa

18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,

tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54

tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL

HANDLOWY PHU ILASZCZUK

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 54

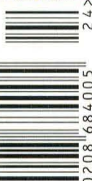
tel. (0-86) 216-69-60

OKNA I DRZWI

Z DREWNA

MAHONIOWEGO

I SOSNOWEGO





Polskie Radio Białystok

FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Łomża



Studio Lato

Radia Białystok 2002

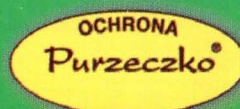
- 14:00** otwarcie festynu
14:05 występ zespołu TU i TERAZ
15:00 program przygotowany przez MDK – DŚT
w przerwach konkursy dla publiczności
16:30 LEELA
17:00 kabaret „Kaczka pchnięta nożem z Rzeszowa”
18:30 Koncert zespołu **HARLEM**
20:30 **EDYTA BARTOSIEWICZ**

16 czerwca 2002 r. od 14⁰⁰
AMFITEATR przy ul. Zjazd

Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody,
niebieskie prezenty Radia Białystok.

Porady, jak zadbać o zdrowie i urodę, bezpłatne pomiary ciśnienia,
badania poziomu cholesterolu i cukru we krwi.

Dzień Serca 2002 pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia.



Dzień Serca
Klinika Kardiologii
i Kardiologii
AM w Białymstoku



Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Ułtata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoirski

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Ułtata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-18

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„No to ryp!”. „Ryp?”. „W co?”. „W pip!”. „Hm”.
„Co — hm?”. „Cztery piki skurczybyki!”. Nie! Nie!
Nie ogarnęła mnie nagle przemożna chęć szokowania
językiem. To wyraz wizji rzeczywistości Sławomira
Mroźka sprzed ponad trzydziestu lat w „Tangu”, sztuce,
która obiegła świat. Wszystko stało w nim na głowie:
takim językiem, w wyzywających pozach, niedbale
ubiorach, leciwe damy i podwapieni panowie rozpoczęli
licytację w jakże intelektualnej grze, jaką jest brydż.
A wokół karcianego stołu przemijają elegancko ubrane,
pięknie się wysławiające, dzieci...

I oto stało się!

Posłowie, powołani do stanowienia prawa, łamią prawo!

Sędziowie, powołani do wymierzania kary przestępcom, robią wszystko, by bandyci mogli jej uniknąć.

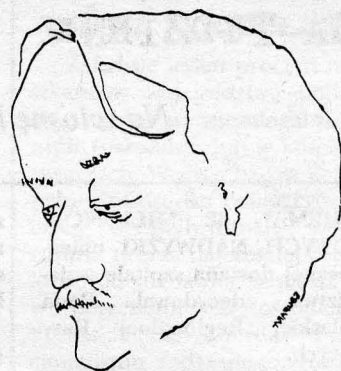
Prezesi, powołani do pomnożenia majątku zarządzanych firm, kradną nawet spinacze z biura!

Hierarchowie, powołani do czuwania nad przestrzeganiem dekalogu, depczą go.

Dziennikarze, powołani do patrzenia na ręce, ślepną to na prawe, to na lewe oko.

Leciwe damy, podwapieni panowie...

W nocy nachodzi mnie przepiękna wizja: buntu młodych.



Od redaktora

Władysław Tocki

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym

w Czerwonym Borze 23, 18-408 Wygoda

ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę własnym transportem mięsa i jego przetworów oraz warzyw i owoców
na okres 1 roku.

Warunki zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego (budynek nr 23 — sekretariat)
od dnia 17.06.2002 r. do 24.06.2002 r. w godz. 8.00–14.00 (20 zł brutto).

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na artykuły mięsne i jego przetwory”, „Oferta na warzywa i owoce” w sekretariacie Gospodarstwa Pomocniczego do dnia
25.06.2002 r. do godz. 10.00.

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest p. Antoni BUKOWSKI, tel. (086) 215-35-94.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.06.2002 r. o godz. 11.00
w sali konferencyjnej zamawiającego.

Gospodarstwo Pomocnicze zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

fak.3948

DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY

30 czerwca 2002 roku

w godzinach od 10.00 do 12.00



WSAP

**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
W OSTROŁĘCE**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dnia.10.08.1994

OGŁASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja

Specjalności: administracja, agroturystyka, kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA DZIENNE I ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)
- PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKA W ADMINISTRACJI
- PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGIE INTERNETOWE W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

fak. 3169



NIEMAL 38 MILIONÓW ZŁOTYCH NADWYŻKI ubiegłorocznej dostaną szpitale województwa, zdecydowała Rada Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych.

ORZEŁ W KORONIE, pień drzewa i mur to elementy pomnika bohaterów Polski Podziemnej, zamordowanych w latach stalinizmu, odsłoniętego na cmentarzu wojskowym w Białymstoku.

LEPIEJ WYPADLI gimnazjaliści Podlaskiego na egzaminie końcowym niż podczas październikowego sprawdzianu; w pierwszym zdobyli średnio 24 punkty, w drugim około 30.

WNIOSEK O ODWOŁANIE ze stanowiska wiceprezenta Białegostoku Bogusława Dębskiego złoży na najbliższej sesji Rady Miejskiej lewica. Powód: wyniki kontroli NIK, stwierdzające między innymi nieprawidłowości w sprawie budowy hipermarketów, bloku i sprzedaży działki.

Z HASŁAMI „STOP DLA FORTECY europejskiej” i „Precz z rasizmem” wyszli na ulice Białegostoku anarchiści z Radykalnej Akcji Antyfaszystowskiej. Protest, trwający około pół godziny, nie wywołał oczekiwanego przez manifestantów zainteresowania mieszkańców.

BISKUPI drohiczyński Antoni Dydyca, elcki Edward Samsel i łomżyński Stanisław Stefanek, metropolita białostocki arcybiskup Wojciech Ziemia oraz reprezentujący ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej ks. mł. Jerzy Boreczko poświęcili nową okazałą siedzibę Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku przy ul. Legionowej.

ODWOŁANIE przez radnych burmistrza Jedwabnego Michała Chajewskiego odbyło się z naruszeniem prawa, stwierdził wojewoda Marek Strzaliński.

ZAMIAR POŁĄCZENIA SZKÓŁ podstawowych z istniejącymi w tych samych budynkach gimnazjami rozważają władze Łomży, dyskutując m.in. z radami pedagogicznymi placówek. Przedsięwzięcie, na które zgodę wyraziło niedawno Ministerstwo Edukacji Narodowej, miało by przede wszystkim charakter oszczędnościowy: jedna dyrekcja, jedna administracja. Jak na razie jednak pomysł znalazł przychylnie przyjęcie w Szkole Podstawowej nr 10, gdzie mógłby powstać zespół szkół integracyjnych (podstawówka ma najbardziej w mieście rozwinięty program kształcenia dzieci niepełnosprawnych razem ze zdrowymi). W pozostałych placówkach opinie są przeciwne.

NIEGOSPODARNOŚĆ a co

za tym idzie, nadużycie zaufania, to zarzut prokuratury, postawiony dyrekcji Telewizji Białystok.

RADIOAKTYWNA STUDOLARÓWKĘ, skażoną tantalem, znaleźli przy Rosjance pogranicznicy na przejściu w Bobrownikach.

SYMPATYCZNĄ TRADYCJĄ uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży stało się od kilku lat wręczanie „marysieniek”, czyli nagród przyznawanych przez młodzież pracownikom szkoły w kilku kategoriach. W tym roku m.in. „najbardziej przyjaznym nauczycielem” został ojciec Grzegorz Sucheński z zakonu oo. Kapucynów, szkolny katecheta, a „bezwzględny długopisem” nauczyciel wychowania fizycznego Konrad Hapnik.

talowo-Drzewnych w Białymstoku.

ZWYCIĘŻYŁ W XI PÓLMARATONIE MLECZNYM Korycin – Janów – Korycin (pow. sokółski) Białorusin Władimir Tiomczyk. Krowa, tradycyjna główna nagroda, pozostała jednak w Polsce; Władimir Tiomczyk sprzedał ją na miejscu za 1500 złotych.

ŚWIĘTO KULTURY BIAŁORUSKIEJ, zorganizowane po raz 17. w Białymstoku, przyciągnęło liczną publiczność, która jak zwykle doskonale bawiła się, okłaskując zespoły ludowe z Polski i Białorusi. Imprezie towarzyszył kiermasz rękodzieła ludowego oraz książek i kaset twórców białoruskich.

ZJAZD UNII Polskich Pisarzy Lekarzy odbył się w Supraślu. Prof. Jerzy Pomianowski, znany tłumacz, eseista, redaktor naczelnym miesięcznika „Nowa Polska”, współpracownik paryskiej „Kultury”, otrzymał honorowe członkostwo Unii.

PIERWSZE I TRZECIE MIEJSCE W OGÓLNOPOLSKIM finale konkursu wiedzy o zasadach bezpieczeństwa pracy dla uczniów zakładów rzemie-

• Rząd przerwał obrady, sejm pracę w komisjach, w kraju zamarił handel, kto mógł siedział przed telewizorem, gdy polska reprezentacja grała z Koreańczykami. Przegraliśmy 2:0! Mecz z Portugalią był jeszcze większą porażką: 4:0! Polska ekipa opuszcza mistrzostwa i wraca do kraju.

• Piętnaście tysięcy ton półtuszu wieprzowych ma skupić w ramach interwencji Agencja Rynku Rolnego. Producenci otrzymają po 3,40 zł za kilogram; jest to niska cena, ale o kilkanaście groszy wyższa od cen rynkowych.

• „Trzeba zróżnicować źródła zaopatrzenia w gaz. Polska nie może być zależna tylko od źródeł rosyjskich”, stwierdził premier Leszek Miller w czasie spotkania z norweskimi politykami i przedsiębiorcami.

• Oświadczenia majątkowe sędziów powinny być jawne, tak samo jak posłów i senatorów; taki wniosek zgłosili posłowie w czasie dyskusji nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym.

• Ponad 60 proc. młodych katolików akceptuje seks przedmałżeński, a prawie 70 proc. popiera środki antykoncepcyjne, wynika z badań Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego.

• Około 30 proc. alkoholu na polskim rynku pochodzi z nielegalnego źródła zakupu, szacuje Państwowa Inspekcja Handlowa.

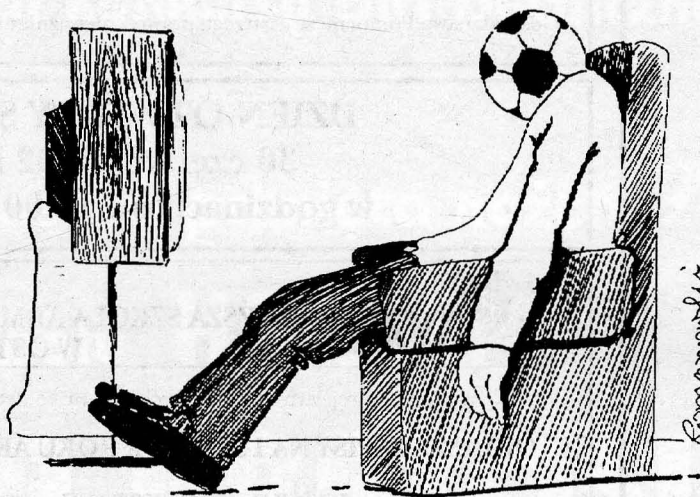
• Po awanturach w Sejmie i wysypywaniu zboża lider Samoobrony zapowiada blokadę dróg w całym kraju. „Policja będzie interweniować w przypadku nielegalnych blokad. Polska nie będzie blokowana. Państwo jest na tyle silne, że na to nie pozwoli”, zapewnił premier Leszek Miller.

Dowcip tygodnia

— Słyszaleś, trener Engel został nominowany do Oscara.

— Za co?

— Za wystawienie dziadów w Korei.



„MATOLEK” JEST DOBRY na wszystko, przekonuje Piotr Tomaszuk, były dyrektor sławnego teatru Wierszalin, a obecnie Teatru Białaluka w Bielsku Białym. Na tradycyjnych Spotkaniach z Naturą i Sztuką Uroczysko w Supraślu zaprezentował z aktorami Teatru Białaluka znakomity, niezwykle żywiołowy spektakl o najsławniejszym w świecie koziołku.

JEDNYM Z CZTERECH MŁODYCH POLAKÓW, którzy otrzymali zaproszenie na Global Young Leaders Conference w Waszyngtonie i Nowym Jorku, gdzie młodzież uczy się rozwiązywania najróżniejszych problemów dzisiejszego świata, jest Daniel Pikus, uczeń Technikum Zawodowego Zespołu Szkół Me-

lnicznych zajęli Anna Moniuszko z Jaswił koło Moniek oraz Tomasz Chorodnyński z Zambrowa. Zwycięzcy uczy się fryzjerstwa, a jej kolega zawodu mechanika samochodowego.

W V POLSKIEJ WYSTAWIE NARODOWEJ Polexport w Rydze reprezentuje Podlaskie spółka Bartosz z Białegostoku oraz „Malow” i „Litpol” z Suwałk.

DYREKTOREM TEATRU DRAMATYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU został Piotr Dąbrowski, reżyser i aktor Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. Decyzję komisji konkursowej, której przewodniczył Olgierd Łukasiewicz (prezes Związku Artystów Scen Polskich) musi jeszcze zatwierdzić zarząd województwa podlaskiego.

„Interregion” bez upoważnienia

Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, w związku z ogłoszeniem nr 3678 w „Kontaktach” uprzejmie informuje, że Organizacja Międzynarodowa „Interregion” nie figuruje w wykazie jednostek upoważnionych przez Prezesa Krajowego Urzędu Pracy (obecnie Ministra Pracy i Polityki Społecznej) do kierowania obywateli polskich do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych. W związku z tym PUP nie ponosi odpowiedzialności za rekrutację bezrobotnych do pracy sezonowej w Szwecji.

Z ZIEMI OBCEJ DO POLSKIEJ

Siedemnaścioro polskich repatriantów z Kazachstanu znalazło dom w miejscowości Pawły koło Zabłudowa. Przyjechali na zaproszenie byłego senatora białostockiego Stanisława Marczyka. Zamieszkali w budynku dawnej spółdzielni rolniczej, a mężczyznom z trzech rodzin zatrudnienie zapewniła jedna z białostockich firm. W województwie podlaskim przebywa obecnie około 100 Polaków wywiezionych w czasie wojny w głąb Rosji oraz ich potomków. Mieszkają i pracują m.in. w Ciechanowcu, Zambrowie, Kostrach Podsekietach, gdzie specjalnie dla repatriantów powstał dom wzniesiony przez Kazimierza Busmę (piszemy o tym na str. 12-13).

KAPITAŁ DO ŁOMŻY?

Ofertę zagospodarowania sporej części terenów kolejowych w rejonie ulicy Sikorskiego otrzymały władze Łomży od warszawskiej spółki z kapitałem niemieckim. Kosztem około 30 milionów euro firma chciałaby wzniesić duże obiekty handlowe, centrum rozrywki, halę targową, a także poczekalnię dla pobliskiego dworca autobusowego. Wiceprezydent Janusz Nowakowski poinformował o inicjatywie Radę Miejską, zrywając z dotychczasową praktyką prowadzenia tego rodzaju spraw wyłącznie przez Zarząd Miasta. Jak wyjaśnił, chodzi o zaprzeczenie pogłoskom, że władze Łomży stwarzają utrudnienia w inwestowaniu w mieście przez zewnętrzne firmy. Sprawą nowej oferty mają się tym razem zająć także radni.

POSEŁ BOGATY I BIEDNY

Najzamożniejszym z podlaskich parlamentarzystów, według oświadczeń majątkowych, jakie złożyli, jest Edmund Borawski (PSL), prezes grajewskiego „Mlekpola”: ma na koncie 190 tysięcy złotych, 14 tys. dolarów i 4 tys. euro. Powyżej 100 tys. zł mają także w bankach Aleksander Czuż i Jan Zaworski (obaj SLD). Nie wiele mniej ich kolega partyjny i minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz. Żadnych oszczędności na lokatach nie mają Barbara Ciruk (SLD), Piotr Krutul (LPR), Józef Laskowski (Samoobrona) i Marek Zagórski (SKL). Wszyscy mają mieszkania lub domy (niektórzy także gospodarstwa z zabudowaniami i działki różnego rodzaju) oraz samochody, niektórzy akcje giełdowych spółek. W porównaniu do oświadczeń z początków kadencji największy „postęp materialny” odnotował Włodzimierz Cimoszewicz.



Po uratowanych zabytkowych kamienicach przy ul. Dwornej i Sienkiewicza w Łomży do czasów świetności powraca kamienica z drugiej połowy XIX wieku przy ul. Długiej. Renowacja pozwoliła na odkrycie piękna i wystroju architektonicznego budynku: rozet, różnego rodzaju fryzów, kolumnowych głowic i wazy. To także ważna zmiana dla architektonicznego pejzażu całego miasta.

NIE NA KOCIĄ ŁAPE

Zaledwie jeden procent mieszkańców województwa podlaskiego żyje w niezalegalizowanych (urzędowo lub w kościele) związkach. Według badań Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Białymstoku, wolne związki tworzą najczęściej osoby, które od niedawna zamieszkują w poszczególnych ośrodkach. Podlaskie jest „twierdzą” tradycjonalizmu rodzinnego; rozwiedzionych jest zaledwie 3 proc.

ZBADAJ PIERŚ!

Stowarzyszenie Europa Donna i Przychodnia Profilaktyki i Diagnostyki Obrazowej z Białegostoku zachęcają mieszkanki Łomży i okolic w wieku 50-59 lat do udziału w bezpłatnych badaniach mammograficznych, które odbędą się w dniach 14-15 czerwca. Zapisy na badania piersi (liczba miejsc jest ograniczona) przyjmuje prezes Europa Donna Agata Golaszewska — tel. 473-56-80 (po godz. 18).

TRZY (SREBRNE) GROSZE

Grupa Trzy Grosze z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży zajęła drugie miejsce na II Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży, który odbywał się od 5 do 8 czerwca w Suwałkach; wygrał zespół ze Słowacji. Opiekunem zespołu gimnazjalistów, reżyserem i scenarzystą nagrodzonej „Krotochwili” wielce starodawnej, czyli co żołnierz miał z trzech groszy” jest Jarosław Osicki. Gratulujemy! W Festiwalu wzięło udział 15 teatrów z Polski, Łotwy i Słowacji.

KRAJOWY FINAŁ

Na Finał Krajowy Gimnazjady w Koszykowie Chłopców zapraszają do Zambrowa Podlaski Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego w Warszawie oraz Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe „Zambrow”.

Turniej odbędzie się od 13 do 16 czerwca w halach sportowych: Miejskiego Gimnazjum nr 1 przy ul. Wyszynskiego 6 a oraz Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Obrońców Zambrowa 6 w Zambrowie, w Gimnazjum w Rutkach i Gimnazjum w Szumowie. Uroczyste otwarcie: 14 czerwca, godz. 15.00, hala sportowa Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie.

W finale zmierzy się 16 drużyn, zwycięzców gimnazjad wojewódzkich. Podlaskie reprezentuje zespół Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie.

MERCEDESEM NA WAKACJE



► Jeśli kupisz teraz Mercedesa Klasy C* wyruszysz nim na wspaniałe wakacje do CANNES!!!

* oferta obejmuje pojazdy z puli promocyjnej. Aktualna do wyczerpania zapasów



Mercedes-Benz

Auto Podlasie

Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego 8, 15-111 Białystok
Salon (085) 662 31 41, Serwis 676 17 72, Części 662 31 31
Przedstawiciel na Rejon Ostrołęcki Marian Skorupski 0501 668 008

fak. 3908

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH i PODSTAWOWYCH

PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA

wykształcenie średnie i „stara” matura wyjątkowo po 2 latach nauki (po szkole zasadniczej) i po 3 latach nauki (po szkole podstawowej) zaocznie

PRYWATNE ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH

zaprasza:

MIASKOWO, ul. Łomżyńska 9
(budynek gimnazjum)

Telefon — dyrektor szkoły
(029) 760-44-45,

Komórka 0-608-042-412

lub dyrektor gimnazjum 217-48-26

Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie!

Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne,

stabilne i czesne płatne miesięcznie. WYSTARCZY TYLKO CHcieć!

Uwaga:

Bezpłatny kurs komputerowy!

f/k-n

ZAPROSILI NAS:

- Zastępca dyrektora Forum Europejskiej Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie — do udziału w publicznej dyskusji ph. Zawód: dziennikarz w cyklu debat Zaufanie publiczne poza polityką.
- Dyrektor Biura Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego Krag oraz prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” w Warszawie — na uroczyste podsumowanie Konkursu.
- Rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce — na uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów.
- Wójt gminy, dyrektorzy Publicznego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Nurze, rodzice, nauczyciele i uczniowie oraz prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Ostrołęce — na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę hali sportowej przy podstawówce i gimnazjum.
- Biblioteka Publiczna w Jeleniewie i Starostwo Powiatowe w Suwałkach — na spotkanie ph. Tam, w moim kraju, z okazji 160. rocznicy urodzin Marii Konopnickiej.
- Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku — na Międzynarodową Konferencję Naukową ph. Enigma znaczy tajemnica. Wywiad polski w I i II wojnie światowej.
- Wydział Komunikacji Społecznej Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku — na konferencję prasową dotyczącą podziału nadwyżki finansowej za 2001 rok.
- Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na uroczystość poświęcenia siedziby Sejmiku Województwa Podlaskiego i Urzędu Marszałkowskiego.
- Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na sympozjum poświęcone informatycznym systemom wspomagania kierowania akcją ratowniczą.
- Marszałek województwa podlaskiego, radny powiatu augustowskiego Krzysztof Anuszkiewicz i starosta powiatu wysokomazowieckiego — na Zgromadzenie Założycielskie Wspólnoty Samorządowej Województwa Podlaskiego.
- Podlaski Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego w Warszawie i Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe „Zambrów” — na finał Krajowej Gimnazjady w Koszówce Chłopców.
- Dyrektor Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — na IX Okręgową Wystawę Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym.
- Przewodniczący Rady Miejskiej i burmistrz Zambrów — na uroczystość wręczenia miastu Sztandaru.
- Burmistrz Zambrów, dyrektor Caritas Diecezji Łomżyńskiej i ks. Henryk Gołaszewski — na otwarcie Ośrodka Wsparcia Rodziny ze świetlicą socjalno-terapeutyczną i jadalnią.
- Poseł Marek Zagórski — na uroczyste otwarcie biura poselskiego w Sokółce.
- Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia, Promocji Rodziny i Porządku Publicznego Rady Powiatu Łomżyńskiego — na posiedzenie Komisji oraz uroczyste podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych i gimnazjów w mijającym roku szkolnym.
- Dyrektor, Rada Pedagogiczna i wychowankowie Bursy Szkolnej nr 3 w Łomży — na jubileusz 10-lecia Bursy.
- Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży — na jubileusz 10-lecia szkoły.
- Prezydent miasta i przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na uroczystą sesję samorządu.

Dziękujemy.

Większość przedsiębiorców unika przynależności gdziekolwiek

Uboga Izba

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku ma 10 lat. Jest najstarszą organizacją zrzeszającą przedsiębiorców byłego województwa białostockiego. Na tle innych licznych związków biznesowych Izbę wyróżnia posiadanie nowoczesnego i dobrze wyposażonego budynku, powstałego dzięki pomocy miasta i brytyjskich funduszy pomocowych.

Jednak obchody dziesięciolecia IPH nie wypadły zbyt okazale. Na dziedzińcu przed siedzibą zebrała się niewielka grupka członków i zaproszonych gości. Byli wiceminister, wojewoda, wiceprezydent miasta; zdawkowe gratulacje. Trzeba przyznać, że wpływy Izby w mieście i województwie są więcej niż umiarkowane, choć jest to i tak najbardziej widoczna w środowisku organizacja prywatnych przedsiębiorców.

Jej początki związane są z nazwiskiem pierwszego prezesa Marka Świsłockiego, właściciela firmy handlującej meblami i zajmującej się wyposażeniem wnętrz. Przed dziesięcioma laty mówiło się, iż pomysł założenia Izby zrodził się z powodu ogromnych kłopotów prezesa z podatkami. I rzeczywiście, w pierwszych latach wydawało się, że IPH powstała po to, aby walczyć z aparatem skarbowym.

Prezes Świsłocki stawał na czele wszystkich inicjatyw środowisk biznesowych. W 1999 r. został nawet przewodniczącym Sejmiku Samorządu Gospodarczego Województwa Podlaskiego. Dziś już chyba nikt o nim nie pamięta. Chodziło o to, aby we wszystkich regionach powołać takie ciała gospodarcze, które miały ściśle współpracować z wojewódzkimi władzami samorządowymi i stać się częścią systemu władzy w kraju. Jednak aby tak się stało, konieczna była ustawa o samorządzie gospodarczym, nakładająca obowiązek przynależności do którejś z uznanych organizacji biznesowych. Parlament nie zdecydował się na to i Sejmiki zamaryły po pierwszych inauguracyjnych sesjach.

Firma prezesa Świsłockiego ostatecznie zbankrutowała, a jej właściciel zniknął z Białegostoku. Podobno jest za granicą. Nowy szef IPH, Witold Karczewski, rozpoczął pracę od podstaw. Próbuje połączyć bardzo rozdrobnione środowisko białostockich przedsiębior-

ców. Większość z nich unika przynależności gdziekolwiek. Pozostali są członkami wielu klubów, stowarzyszeń, związków o różnym charakterze. Na dobrą sprawę trudno je nawet wyliczyć, bo co jakiś czas powstają nowe.

Sytuacja organizacyjna białostockich przedsiębiorców pod tym względem przypomina polską prawicę. Wprawdzie nie ma tu klasycznych rozłamów, ale średnio raz do roku ktoś zakłada nową organizację, zarzekając się przy tym, że nie chodzi mu o nic innego, jak o integrację środowisk gospodarczych. Zresztą, do powstawania zamieszania przyczynia się też sama IPH. Niedawno z jej inicjatywy powstało Podlaskie Forum Gospodarcze, które miało ostatecznie połączyć wszystkie rozproszone inicjatywy stowarzyszeniowe. Tak się nie stało. Efekt jest taki, że pojawiła się nowa nazwa, co wprowadziło dodatkowe zamieszanie.

Białostocka Izba chętnie organizuje spotkania z ministrami (cykl „Rozmowy o gospodarce”); znacznie gorzej radzi sobie natomiast na lokalnym podwórku. Władze Białegostoku nie traktują reprezentacji biznesu zbyt poważnie. Rzuca się to w oczy, zwłaszcza przy okazji lokalizacji kolejnych hipermarketów. Lokalni przedsiębiorcy i ich organizacje tworzą pisma i stanowiska kierowane do Zarządu Miasta, a ten i tak robi swoje.

Kierownictwo IPH zdaje sobie sprawę, że osiągnięcie jakiegos postępu w swojej działalności jest możliwe tylko wówczas, gdy parlament zdecyduje się wreszcie uchwalić ustawę o tzw. powszechnym samorządzie gospodarczym. Wówczas Izba stanie się częścią ogólnokrajowej struktury i nabierze znaczenia „z urzędu”. Jednak ani rząd, ani parlament do tego się nie palą. Przebywający niedawno w Białymstoku na zaproszenie Izby minister gospodarki Jacek Piechota nie jest entuzjastą uszczęśliwiana przedsiębiorców na siłę. Powtarzał: najpierw dogadajcie się między sobą.

Białostocka Izba Przemysłowo-Handlowa przetrwała 10 lat. W ciągu tych dziesięciu lat straciła wiele ze swego pierwotnego rozpędu. Jednak najtrudniejszy czas ma jeszcze przed sobą.

JAN ONISZCZUK

OKNA i DRZWI
DUŻY WYBÓROKNO 034 wym. 1,46x1,43
od 670 PLN bruttoAKCENT 
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWEŁomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

Fak. 3947



KONTAKTY

Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce w Łomży urósł do rangi wydarzenia kulturalnego

— W teatrze wszystko jest nieprawdziwe, ale wydaje się prawdziwe — mówi Piotruś Mikulski z pierwszej „b” Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie. — Teatr to bardzo wspaniałe miejsce!

— Mnie zawsze ciekawi, jak zrobiona jest lalka i jak się porusza — dodaje Daniel Budenas z tej samej klasy. — Kiedy oglądam przedstawienie, wyobrażam sobie, że to wszystko dzieje się naprawdę. Najbardziej lubię różne przygody.

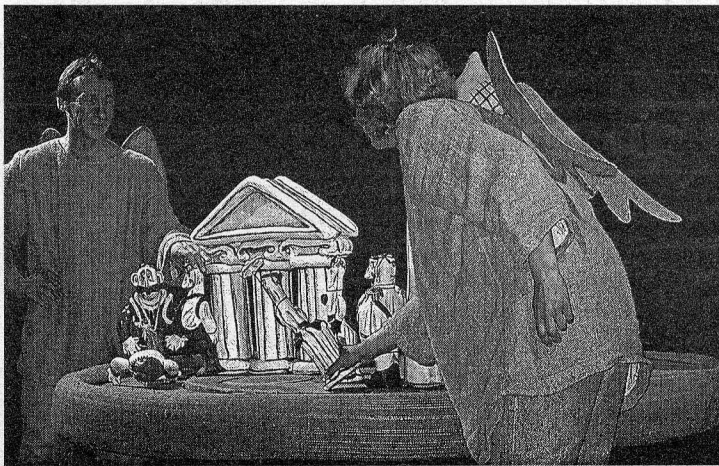
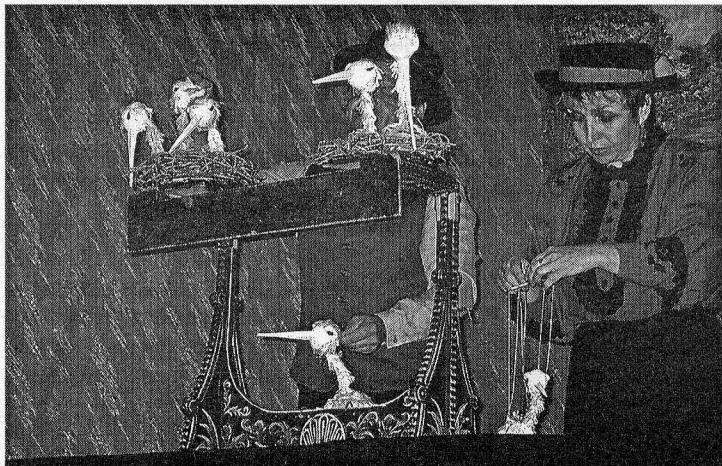
— Ja lubię, kiedy w teatrze grają tylko ludzie — odcina się Justynka Sarnacka, ich klasowa koleżanka. — Lalki to lalki! Nie



Co jest ważniejsze: piękna twarz czy dusza? Na to pytanie odpowiada spektakl „Śnieżka” Państwowego Teatru Lalek w Sliwen. Choć nikt nie rozumie po bułgarsku, wszyscy rozumieją odwieczne przesłanie: patrz na świat sercem. Uroda plastyczna przedstawienia i znakomite aktorstwo to atuty spektaklu, którego rekwizyty mieszczą się w walizce.

— Bywa, że coś bardzo małe bije na głowę wielkie, bo to wielkie jest puste, żadne — mówi Adam Kilian, wybitny scenograf, przewodniczący jury Festiwalu. — Nigdy nie zapomnę spotkania teatrów z całej Europy, które zjechały do

Gdyby politycy jako dzieci chodzili do teatru, świat byłby lepszy



Serce w walizce

lubie udawania, bo to nie jest w porządku.

— Spektakle łomżyńskiego Teatru Lalki i Aktora oglądaliśmy w naszym mieście, mamy także teatrzyk klasowy — mówi wychowawczyni pierwszej „b” Grażyna Lach. — Właśnie pracujemy nad inscenizacją tekstu „Pod słońcem”. Teatr to dla dzieci wielkie przeżycie i wspaniała zabawa. Wspólnie robimy lalki, wspólnie pracujemy nad koncepcją przedstawienia. Trzeba widzieć tę radość!

Kurtyne, odwieczny teatralny symbol, do festiwalowej walizki „schowali” twórcy spektaklu „Cuda i dziwy” z Teatru im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie. Ba, aktorzy grają także na widowni.

Oto kurka, która uciekła babci na lotnisko, wskoczyła do aeroplanu i... Co to była za przygoda! Abecadło z pieca spadło i lokomotywa stojąca na stacji. Ale jaka!

— Teatr jest narzędziem do poznawania świata — mówi Włodzimierz Felenczak, dyrektor lubelskiej sceny. — Gdyby politycy jako dzieci chodzili do teatru, świat na pewno byłby lepszy.

Oto biedna chatka, a w niej

biedni dziad i baba. Ich ostatnią nadzieją na poprawę losu jest groch, który sieją w swym ogrodzie. Wyrasta dorodny. Cieszą się gospodarze. Ale ich radość jest krótka! Oto ktoś podkrađa ich zielony skarb. Dziad postanawia przylapać złodzieja; czuwa w ogrodzie dzień i noc. I wreszcie udaje się schwytać rabusia, którym okazuje się żuraw. Ale żuraw niezwykle. Ludzkim głosem prosi dziada o wolność i w zamian daje mu tajemniczy worek. Dziad przystaje na tę propozycję. Odtąd bieda z chatki natychmiast odchodzi. Spektakl „Dziad i żuraw”, oparty na ludowej baśni białoruskiej, wystawiany jest przez Białoruski Teatr Lalek w Mińsku od 1939 roku. I wciąż niesie to samo przesłanie.

Łomżę ogarniają ciemności. Na Starym Rynku towarzyszący Festiwalowi „Ostatni marsz” Teatru Prawdziwego z Bielawy. Ogień, strzały, fajerwerki, muzyka. Inspiracją spektaklu stały się autentyczne wydarzenia na wyspie Bali: w 1906 roku wojska holenderskie zaatakowały tubylców. Balijszczy nie poddali się. Nikt nie ocalał. Legenda o ich bohaterstwie trwa.

Najeźdźcy pokonują ciała, lecz nie są w stanie zwyciężyć dusz, które w huku wystrzałów unoszą się do raju...

Na pewno widzieliście go choćby raz w życiu. Oto Straszko, czyli pocziwy polny strach na wróble, z dzwoneczkiem symbolizującym serce. Straszko należy wypieścić swoje obowiązki, lecz kiedy zbliżała się jesień, gospodarz zupełnie o nim zapomniał; nie był mu już potrzebny... Ale Straszko nie poddaje się. W ucieczce przed zimą spotyka zbierające się do odlotu bociany. Jeden z nich jest chory; nie zabiorą go ze sobą, więc... Ale Straszko ratuje boćka od śmierci. I oto gdzieś, w szczerym polu, pozostają sami. Dwie samotne, nikomu nie potrzebne istoty; dwa samotne serca.

Ten spektakl ma zrozumiałe dla wszystkich przesłanie: serce jest jak słońce, które ogrzewa i rozjaśnia wszelkie ciemności życia — mówi Stanisław Żeleźkin z Teatru Lalek Oginiwo w Moskwie, jeden z wykonawców spektaklu „Legenda o dobrym sercu”. — Zawód aktora lalkowego podobny jest do profesji lekarza, który oprócz ciała powinien uzdrawiać także duszę.

Łucka. Jedne miały obsadę bardzo liczną, inne mniej. A teatr z Polski, w osobach mamy, taty i ich 6-letniego synka, był tak „malutki”, jak Jezus ze znanej pastoralki, którą adaptowali według własnej wizji. Scena wielkości pudełka do butów, gdzie za żłobek służyła Chrystusowi „piętka” chleba, mieściła w sobie tak wielką siłę, tak wielką emocję, że rzuciła na nogi konkurencję, jury i publiczność. Dokąd zmierza współczesny teatr lalkowy? Odpowiem słowami Hamleta: „Oto jest pytanie”! Ale jedno jest pewne: pomimo cudów techniki i wszelkich związanych z nią atrakcji, teatr jest nieśmiertelny. Najkrótszą definicję umowności teatru usłyszałem właśnie od mojej sześciolatniej wnuczki Zosi, kiedy zastanawiałem się, jak zaaranżować naszą kolejną sceniczną zabawę. Widząc moje zakłopotanie, powiedziała: „Dziadku, nie martw się, bo teatr jest na niby”. To wcale nie przeczy temu, że każde dziecko, bawiąc się w teatr, bawi się na serio; że teatr na niby mówi prawdę. I właśnie to jego przesłanie zawsze było, jest i będzie zwycięskie.

GABRIELA SZCZĘSNA

KONTAKTY



ŚWINKA I RESZTA

Tylko w drugiej połowie maja 2002 roku w powiecie łomżyńskim (grodzkim i ziemskim) państwowy powiatowy inspektor sanitarny odnotował 23 przypadki ospy wietrznej, 14 różyczki, 7 salmonellozy, 4 szkarlatyny. Mimo postępu w medycynie choroby zakaźne są wciąż groźne. Atakują zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Świnka nie jest przypadłością wyłącznie wieku dziecięcego; im człowiek starszy, tym jej przebieg bywa cięższy, prowadzący do groźnych powikłań: zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenia jąder i jajników (co w konsekwencji może prowadzić do bezpłodności), zapalenia trzustki, głuchoty.

— Za zdrowie swoje i bliskich powinniśmy odpowiadać sami — mówi dr Jolanta Perkowska, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Łomży. — Nowoczesna medycyna polega przede wszystkim na profilaktyce. Dlatego namawiamy do szczepień ochronnych tzw. zalecanych. Trzeba za nie zapłacić, ale koszty ewentualnego leczenia i powikłań są nieporównywalne.

Współczesna medycyna dysponuje licznymi szczepionkami (różnią się jakością, składem, sposobem podawania), które wciąż są najskuteczniejszym sposobem ochrony przed chorobami zakaźnymi. Dostępne są również coraz popularniejsze tzw. szczepionki skojarzone, zabezpieczające dziecko przed kilkoma chorobami jednocześnie.

Z LISTAMI DO UNII

Dostosowując się do wymogów Unii Europejskiej, 1 lipca 2002 roku Poczta Polska podzieliła wszystkie listy na priorytetowe, doręczane o wiele szybciej za niewiele wyższą niż obecnie opłatą oraz ekonomiczne, doręczane i opłacane jak obecnie jako zwykłe przesyłki.

Przesyłki nadane jako priorytetowe (np. listy, kartki pocztowe, druki, ankiety) w każdej placówce Poczty Polskiej do godz. 17.00 w mieście wojewódzkim, do 16.00 w powiatowym, do 15.00 w pozostałych miejscowościach, dotrą do adresata następnego dnia roboczego. Listy priorytetowe za granicę zostaną przekazane w Europie najpóźniej trzeciego dnia po nadaniu, do krajów na innych kontynentach — najpóźniej szóstego dnia.

Warunki zakwalifikowania listu jako priorytetowego: umieszczenie obok adresu niebieskiej nalepki z napisem „Priorytet Prioritaire” lub napisu tej samej treści, zaś nadawcy, używający maszyny do „frankowania” i wysyłający listy „masowo”, mogą umieścić drukiem cyfrę „1” obok znaczka pocztowego.

DO PRZODU!

— To szczególna koncepcja. Celebranci ubrani są w cierpienie. Krzyż swoich cierpień niosą do Chrystusa — mówił ksiądz biskup Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, podczas mszy świętej w intencji chorych na raka i ich rodzin.

Nabożeństwo zainaugurowało V edycję Czerwcowych Dni Walki z Rakiem, organizowanych przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. Pasterz łomżyńskiego Kościoła z wielką troską zwracał się do dotkniętych chorobą, którzy w różny sposób przezwyciężają ból i słabość ciała.

Czerwcowe Dni to cykl imprez, poświęconych profilaktyce raka piersi. Oprócz prelekcji i wykładów Stowarzyszenie zorganizowało koncert z udziałem Hanks Bielickiej i dziecięcej rewi „Sylaba” z Wyszkowa.

Hanka Bielicka, jak zwykle, tryskała humorem. Ze sceny żartowała ze swego wieku, zarażała śmiechem i entuzjazmem do życia. Porównała siebie do krajowego telewizora, w „którym ob-

raz już nie najlepszy, ale za to fonia jaka!” Wszystkich widzów nazwała swoimi dziećmi, bo przecież wszyscy wzrastali przy jej „szybkim gadaniu”. „Życie jest cudowne. Życie, grzeszcie, przepraszajcie, ale idźcie do przodu”, mówiła ze sceny Hanka Bielicka.

Ambasadorka Rzeczypospolitej Łomżyńskiej (tak nazwał Hankę Bielicką prezydent Jan Turkowski) wystąpiła w Łomży za darmo. Cały dochód z koncertu zostanie przeznaczony na zakup specjalistycznej przystawki do biopsji piersi.

— Przystawka jest doskonałym przyrządem do wykonania biopsji w momencie, gdy guzek nie jest jeszcze widoczny w badaniu USG, a już wykryło go badanie mammograficzne. Jest jednak bardzo droga, kosztuje 20 tys. dolarów. Wierzę, że dzięki entuzjazmowi i zapałowi Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym uda się go kupić. A szybka diagnoza raka sprawi, że przestanie straszyć, bo będzie całkowicie wyleczalny, jak... zwykły kaszel — powiedział dr n. med. Wiesław Wen-



derlich, kierownik Zakładu Radiologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Nie pomylił się w przypuszczeniach. W czasie koncertu Irena Dobrakowska, szefowa Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Aptek „Multi Pharme” S.A., przekazała „Amazonkom” czek wartości pięciu tysięcy złotych.

— Gdyby tysiąc firm z Łomży i powiatu łomżyńskiego wpłaciło tylko po sto złotych, moglibyśmy prawie natychmiast kupić przystawkę, która przedłużyłaby życie wielu kobietom — przekonywała Irena Dobrakowska („Kontakty”, włączając się do publicznej zbiórki na ten niezwykle szlachetny cel, chętnie opublikują listę ofiarodawców).

— To człowiek człowiekowi najbardziej potrzebny jest do życia. Nie musi być wcale bogaczem, by ofiarować drugiemu coś cennego. Wystarczy odrobina uwagi i serca. Wtedy nawet lzy będą smakować jak szczęście i pozwolą na przyjęcie każdego dnia jak daru losu — mówiła prezes Stowarzyszenia Anna Dąbrowska, sama zmagająca się z nawrotami choroby.

W czasie Czerwcowych Dni została zorganizowana wystawa obrazów Haliny Drożyner, członkini Stowarzyszenia. Na jej płótnach pogodne pejzaże, spokojne w kolorach bukiety kwiatów...

— Po chorobie, gdy się było o pół kroku od tamtej strony, życie jest zupełnie inne. Malowanie jest dla mnie lekarstwem, spokojem, oderwaniem i wielką przyjemnością — powiedziała Halina Drożyner.

V Czerwcowe Dni znów zwróciły uwagę na groźną chorobę. Są dzwonkiem alarmowym, że trzeba skorzystać z porady, z badania, podzielić się nawet najmniejszym niepokojem z onkologiem, aby móc, jak powiedziała żartobliwie Hanka Bielicka, cieszyć się życiem, grzeszyć, przepraszać i iść do przodu. (m)

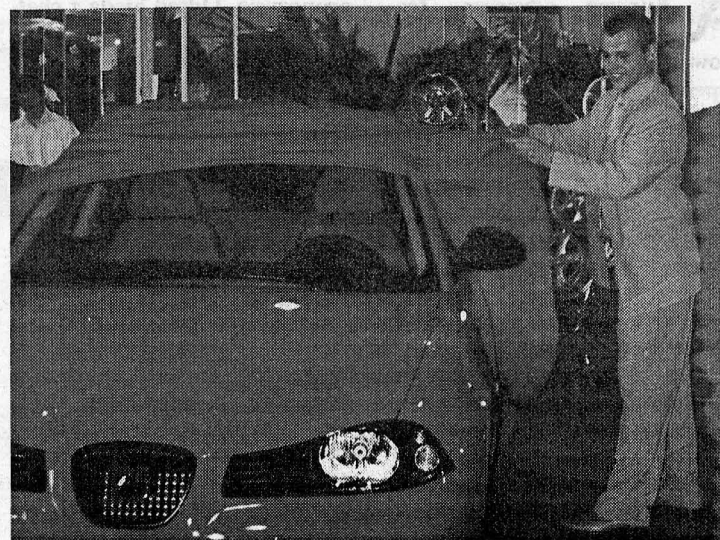
Na zdjęciu: Halina Drożyner i jej obrazy

NAMIĘTNOŚĆ NA KÓŁKACH

— Poznaj moc i przeżyj namiętność, czyli poznaj nowego Seata Ibiza — zachęcał Mariusz Gosk, właściciel salonu samochodowego Seat w Łomży, w czasie premierowej prezentacji nowego modelu.

Ibiza jest najlepiej sprzedającym się samochodem w historii Seata. To zasługa najnowszych rozwiązań technicznych, wyposażenia w liczne urządzenia zwiększające bezpieczeństwo (poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, poduszki boczne, systemy ABS, TCS), nowoczesnego wnętrza. Sympatyków motoryzacji interesowały wszystkie szczegóły nowego modelu.

Na zdjęciu: Mariusz Gosk w czasie prezentacji Ibizy



— Wchodzicie w dorosłe życie w ciekawych czasach: na przełomie wieków — mówi dyrektor Zyta Brysacz.

— Właśnie zakończyliście zwycięski bój o świadectwo dojrzałości — dodaje wicedyrektor Jan Pilch.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Konarskiego w Zambrowie czas bilansu.

Za chwilę rozdanie świadectw maturalnych, nagród za wyniki w nauce, pracę społeczną, sukcesy sportowe.

Za chwilę ostatnie chwile razem. Także najlepszej IV „b” w komplecie.

— Czuję radość, że już coś udało mi się osiągnąć — mówi Magda Galas. — Nasza szkoła była dla mnie także szkołą życia, która utwierdziła mnie w przekonaniu, że trzeba dążyć do celu mimo trudności; że trzeba być wiernym swoim zasadom i ideałom. Coś za mną, coś przede mną; coś skończyło się na zawsze, coś dopiero się zaczyna. Ale żał mi rozstawać się z klasą, bo takiej zgranej, takiej wspaniałej nie ma na całym świecie!

Magda marzy o studiowaniu biotechnologii. Musi się udać!

— Naszej klasy będzie mi brakowało chyba do końca życia! — potwierdza słowa Magdy

Piotr Pecko, dotychczasowy przewodniczący Samorządu Uczniowskiego. — Nie zapomnę takich wspaniałych nauczycieli jak pani Teresa Kokoszka, nie zapomnę naszej szatni w podziemiach. No, moich spóźnień na lekcje też!

Urząd przewodniczącego przekazał zastępcy Adamowi Łojkowi z II „b”. To odpowiedzialny „facet”, więc Piotr jest spokojny.

— Co to znaczy świadectwo dojrzałości? Na pewno nie jest to dokument ze zdjęciem i podsumowaniem naszej czteroletniej nauki — mówi. — Świadectwem dojrzałości jest przede wszystkim odpowiedzialność.

Piotr wybiera się na dziennikarstwo, stosunki międzynarodowe lub prawo.

Studencki indeks ma prymuska Magda Rębiś, oczywiście, także ze wspaniałej IV „b”, finalistka XVI Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Średnia z czterech lat — 5,23, średnia z egzaminu maturalnego — 5,6! Magda marzy o studiach na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej w Warszawie.

— Cztery lata w liceum minęły bardzo szybko i dzisiaj nagle ogarnął mnie smutek, bo to już naprawdę pożegnanie i ze szkołą, i z klasą — mówi. — Przecież już nigdy nie spotkamy się w tym samym składzie!

— Znam ich i jestem pewna, że wiele w swym dorosłym życiu osiągną — mówi o swych uczniach z IV „b” Jadwiga Koszykowska. — To moja dziewiąta klasa, którą doprowadziłam do matury. Zawsze w takiej chwili pojawia się i radość, i łzy, a potem niesamowita pustka... Mam kontakt z moimi wychowankami, śledzę ich losy. Bo nauczycielem nie przestaje się być nigdy. Bo to najpiękniejszy zawód.

Błyskają lampy aparatów fotograficznych, bukiety kwiatów wędrują z rąk do rąk. A szkolny zespół pod kierunkiem Mieczysława Brysacza śpiewa:

W tym liceum, w tym liceum pozostaje nasza młodość.

W tym liceum, w tym liceum pozostają nasze serca.

Maturzyści z zambrowskiego „ogólniaka” wysypują się na szkolny dziedziniec.

Jeszcze jedno wspólne zdjęcie na tle budynku.

Jeszcze jedno wspólne zdjęcie z nią, z nim, z nimi...

Jeszcze jedno potwierdzenie słów poetki: „Nic dwa razy się nie zdarza”.

Na zdjęciach: prymuska Magda Rębiś i wspaniała IV „b” z wychowawczynią Jadwigą Koszykowską.

ZUZANNA PROROK

**Nic
dwa razy...**



Jeżeli człowiek jest pełen złości na swój los, to znaczy, że jeszcze ma chęć walki

Dlaczego nie chcą żyć?

Małgorzata Bandach, doradca zawodowy z Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży: — Po urodzeniu dziecka byłam bezrobotna. Codziennie odbywałam wiele rozmów, a potem siedziałam w łazience i płakałam. Totalny dół! Taka sytuacja jest prawie jak choroba nowotworowa. Każdy myśli: „Leczę się u specjalistów, ale pewnie umrę. To kwestia czasu.” Z tym, że tutaj każdy wierzy w cud. I cud się zdarza. Ale trzeba być aktywnym.

Brak pracy jest na pewno jedną z przyczyn samobójstw. Do tego często dochodzi alkoholizm. Przykład: chłopak, prymus, kiedyś gwiazda klasowa z wielkimi planami, a teraz od znajomych zbiera pieniądze na wódkę. Czuje się zupełnie przegrany. A przecież mógł coś zrobić ze swoim życiem. Miał większe atuty od innych.

Do mnie należy mobilizacja bezrobotnych do działania. Bo muszą zacząć od siebie. Jeżeli człowiek traktuje mnie jak werek treningowy, jest pełen złości

na swój los, to znaczy, że jeszcze ma chęć walki. Że znak minus można w nim przerobić na plus. Najgorzej z tymi, którzy się już nie złością. Czasem kieruję ich do psychologa, ale są temu niechętni, kojarzą go z psychiatrą.

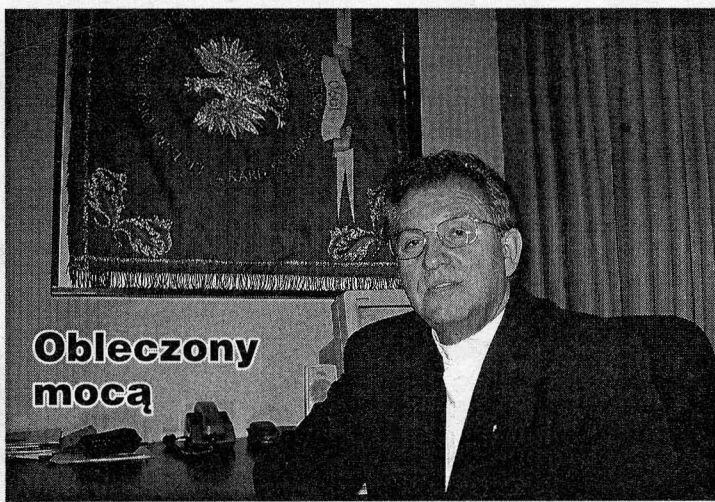
Depresja często dotyka panie po czterdziestce z podstawowym lub zawodowym wykształceniem. Po 25 latach zakład upada, ona zostaje bez pracy, a dziecko po szkole średniej jest też bezrobotne. I co dalej? Albo pani, lat 49, ze średnim wykształceniem, po kłótni z szefową została nagle zwolniona z firmy. Wpadła w głęboką depresję, bo doszły i sprawy hormonalne, otrzymała półroczne zwolnienie lekarskie. Gwałtownie szukała pracy. Tymczasem każdy pytał: „Ile pani ma lat?” Mówił: „Zadzwoń”. Nie dzwonił. Zasympiała na poduszce mokrej od łez, a rano szła pod prysznic, robiła makijaż i znów biegła do walki. Była dobrym, doświadczonym, dyspozycyjnym pracownikiem. Wreszcie ktoś docenił te atuty.

(an)

„Błogosław Boże tym, którzy uczyli mnie żyć, wierzyć i kochać”, napisał ks. dr Andrzej Pogorzelski na pamiątkowym obrazku z okazji 25 lat kapłaństwa.

Święcenia kapłańskie ks. Andrzeja Pogorzelskiego przyjął 4 czerwca 1977 roku z rąk biskupa łomżyńskiego Mikołaja Sasinowskiego. Wcześniej ukończył Technikum Budowlano-Drogowe w Białymstoku i odbył dwuletnią służbę wojskową.

Z tytułem technika wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Doktorat z nauk filozoficzno-teologicznych zrobił w czasie studiów na Papieskim Uniwersytecie Św. Tomasza z Akwinu w Rzymie. Od 1985 roku jest redaktorem naczelnym Łomżyńskich Wiadomości Diecezjalnych, wydawanych przez łomżyńską kurię, współpracownikiem Pisma Okólnego Episkopatu Polski, a od 1986 roku wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży teologię fundamentalną i język niemiecki. Prowadzi seminarium magisterskie w Instytucie Teologicznym w Łomży, który jest filią Uniwersytetu im.



Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.

Od trzech lat ks. dr Andrzej Pogorzelski jest dyrektorem Katolickiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

— Całym sercem kocham młodzież. Mam wiele satysfakcji, gdy mogę komuś uczynić coś dobrego, a zwłaszcza młodzieży. W tej katolickiej szkole kształtuje się świadomość, młodzież dojrzejewa i inaczej patrzy na rze-

Z komórką w pole

— Telefon jest tak samo potrzebny rolnikowi jak lekarzowi. Nagły wypadek, kontakt z chorym dzieckiem pozostawionym w domu, konieczność wezwania weterynarza, poszukanie jakiejś uszkodzonej części do maszyny. Albo też dla zwykłej wygody. Rozwiązaniem jest telefon komórkowy w zasięgu ręki, w kieszeni — przekonuje Krystyna Chojnowska, prezes Zarządu Regionalnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży.

Krajowy Związek RKiOR w wyniku negocjacji z producentami utworzył tzw. „Linie R”, ułatwiając rolnikom zakupy niektórych kosztownych produktów.

W ubiegłym roku w ramach „Linii R” rolnicy nabywali samochody Daewoo. W byłym województwie łomżyńskim z tej możliwości skorzystało 267 rolników; za nowego poloneza płacili

prawie trzy tysiące taniej. Kilkunastu rolników nabyło maszyny i ciągniki.

— Rolnicy są na tyle dużą grupą nabywców, że trzeba się z nimi liczyć i można negocjować ceny. Teraz przyszedł czas na telefony komórkowe. Tę grupę odbiorców dostrzegł operator sieci cyfrowej Plus GSM — mówi prezes Zarządu.

W ramach „Linii R” rolnicy nabywają telefony w promocyjnej cenie (tylko za 1 zł), promocja obejmuje także abonament, który wynosi tylko 15 zł miesięcznie, a koszty połączeń są o połowę tańsze.

Do końca maja z nowej promocji skorzystało już ponad tysiąc rolników.

Do zakupu z upustem upoważnia opłacony podatek rolny (bezpłatne zaświadczenie wydaje ZRKiOR, tam też można uzyskać szczegółowe informacje na temat „Linii R”, tel. 216 31 79).

Konkursowy Krag

Rozstrzygnięta została III edycja Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Krag”, zorganizowanego przez Centrum Edukacyjne „Catherine” w Warszawie. Tegoroczny „Krag” odbywał się pod hasłem „Moja ojczyzna Europa”.

Laureatami z Podlaskiego, w poszczególnych kategoriach, zostali: szkoły podstawowe — II miejsce i nagroda ogólnopolska za test (wycieczka do Brukseli) — Emilian Dubiejko, ucze-

Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku, nagroda wojewódzka za test i I miejsce (wycieczka do Wiednia) — Weronika Śmiarowska, uczennica SP w Dobrzyjalu, wyróżnienie — Marta Gromek, uczennica SP 5 w Zambrowie oraz wyróżnienie za pracę indywidualną — Katarzyna Ostrowska, uczennica SP 9 w Białymstoku; gimnazja — nagroda ogólnopolska za test i II miejsce (wycieczka do Brukseli) — Sylwia Mielnica ze Zbójnej, nagroda wojewódzka za test i I miejsce (wycieczka do Wiednia) — Zuzanna Mrozowska z Goniądza, wyróżnienie — Anna Natusewicz z G14 w Białymstoku, nagroda wojewódzka za pracę indywidualną i I miejsce (wycieczka do Wiednia) — Izabela Popiołek ze Zbójnej, wyróżnienie — Katarzyna Bartosiewicz z G 1 w Łomży; licea — nagroda wojewódzka za test i I miejsce (wycieczka do Wiednia) — Diana Łapińska z LO w Łapach, wyróżnienie — Przemysław Skrodzki z LO w Kolnie i Łukasz Świerzewski z I LO w Łomży, wyróżnienie za pracę indywidualną — Urszula Przyborowska z III LO w Suwałkach.

Nagrodę za najlepszą pracę o tematyce kurpiowskiej (wycieczka do Paryża), przyznana przez Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kierrec” w Warszawie, otrzymała Magdalena Pisiak, uczennica klasy piątej Szkoły Podstawowej w Lemanie.

Podsumowanie Konkursu w klasyfikacji ogólnopolskiej odbędzie się 15 czerwca w Muzeum Niepodległości w Warszawie, a „części” podlaskiej — 19 czerwca w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie.



Piętnastolatki, które mają za sobą „ten pierwszy raz”, używają substancji psychoaktywnych, są negatywnie nastawione do szkoły, mają niewielkie ambicje

Najwcześniejszą praktyką seksualną jest masturbacja; nasilenie następuje po 14. roku życia. I to zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców.

Preludium do pełnego życia seksualnego jest petting, czyli wzajemne, intymne pieścizoty.

Z badań dr. Zbigniewa Izdebskiego wynika, że przed ukończeniem 18. życia podjęło je 52,8 proc. dziewcząt i 74,4 proc. chłopców. Znaczna część badanych (niemal co drugi chłopiec i co trzecia dziewczyna) podejmowała pieścizoty połączone z masturbacją lub wzajemną masturbacją.

Debiut seksualny to moment, na który zdecydowana większość nastolatków czeka z niecierpliwością i ciekawością, ale też często z pewnym niepokojem. Młodzi myślą o tej chwili, ale mają na jej temat różne wyobrażenia. To, jak przebiegnie pierwszy akt seksualny i jakie pozostawi wrażenia, ma duże znaczenie w życiu człowieka i niewątpliwie konsekwencje dla jego późniejszego funkcjonowania. Jeżeli młodzi decydują się na rozpoczęcie współżycia, najlepiej by było, żeby ich par-

terem była osoba przez nich kochana, żeby w tym związku czuli się bezpiecznie i żeby wspomnienie „pierwszego razu” było korzystne. Niezwykle istotne jest też, aby mieli możliwość dużej wiedzy na temat seksu: wszystkich przyjemności z nim związanych, ale też możliwych konsekwencji. Jeżeli młodzi zdecydują się na pierwszy krok, powinni odpowiedzieć sobie na kilka istotnych pytań: czy naprawdę tego chcą? Co na

to mój system wartości? Czy to jest ta właściwa osoba? Muszą się zastanowić i podjąć próbę odpowiedzi na te pytania, aby później niczego nie żałować.

(Doktor Zbigniew Izdebski jest pedagogiem, pracuje w Zakładzie Poradnictwa Młodzieży i Edukacji Seksualnej WSP w Zielonej Górze oraz w Katedrze Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania Uniwersytetu Warszawskiego).

Seksolatki



PZU na tropie

Dzięki docieklivości dziennikarzy prasy, radia i telewizji udało się ustalić bezspornie, że największą i najlepiej zorganizowaną organizacją przestępczą w Polsce jest klan lekarzy. Teraz, w dalszym śledztwie, chodzi o wykrycie, która z macek tej rozgałęzionej mafii jest najgroźniejsza i stanowi największe zagrożenie dla zdrowia ludzi oraz finansów publicznych.

Wydaje się, że najbardziej zaawansowane dochodzenie w tej, bulwersującej opinię publiczną sprawie, przeprowadził Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Jak wiadomo, instytucja ta, w chwilach wolnych od tropienia przestępców, zajmuje się ubezpieczeniem firm i ludzi od różnych nieszczęść i wypadków. Ubezpieczeni w niej są także pracownicy służby zdrowia.

Normalni, uczciwi ludzie, zamieszkali w Łomży czy w Suwałkach, dotknięci, dajmy na to, wypadkiem w pracy, stają przed wysoką, oceniającą stopień utraty zdrowia komisją PZU w miejscu swego zamieszkania. Od reguły tej jest jeden wyjątek. Stanowią go lekarze i to tylko łomżyńscy. Na komisję powypadkową muszą jeździć do Białegostoku. Ocena ich stanu zdrowia w Łomży jest zakazana.

O ile medycy z Suwałk, po werdykcie suwalskiej komisji, mają prawo odwołać się do wyższej instancji PZU w Białymstoku, lekarze z Łomży mogą dochodzić swoich racji już tylko przed sądem.

Takie różnicowanie praw obywatelskich przez czcigodnego ubezpieczyciela wydaje się na pierwszy rzut oka niesprawiedliwością i urzędniczą samowolą. Jeżeli jednak bliżej zastanowić się nad całą sprawą, można tylko podziwiać chytrą i przebiegłość PZU w obronie swego mienia. Niewątpliwie agentom ubezpieczeniowym udało się ustalić, że to właśnie w Łomży zagnieździł się sami bossowie lekaarskiej mafii. Tak więc, gdyby lekarzom łomżyńskim pozwolić na orzekanie o wysokości uszczerbku na zdrowiu swoich kolegów po fachu, niechybnie w ciągu kilku tygodni doprowadziliby największego polskiego ubezpieczyciela do kompletnej ruiny i bankructwa.

Byli prezesi PZU, Wiczeźrak i Jamroży, chociaż z zawodu też lekarze, wobec doktorów z Łomży to ciepła kaszka z mlekiem. Nie dorastają im nawet do pięt. Dlatego już siedzą.

WIESŁAW WENDERLICH

KREDYT już od 4,9%*

Już od 2,5% środki z Funduszu

Dzięki ofercie P.F.F. „JAAL” i jednego z największych banków macie Państwo możliwość uzyskania środków na realizację życiowych planów:

- zakup mieszkania • zakup domu, działki gruntów rolnych
- remont, budowa • cele inwestycyjne • refinansowanie

UWAGA! PROMOCJA!

prolongata 4 pierwszych rat

PRZYKŁADOWE RATY:	30.000 — 232,50 zł	100.000 — 775,00 zł
10.000 — 110,29 zł	50.000 — 387,50 zł	200.000 — 1550,00 zł

JUŻ WKRÓTCE

NOWY KREDYT GOTÓWKOWY



* według kursu USD na 6.05.2002

Olsztyn
ul. Wyszyńskiego 5 „B”, p. 100
tel. (089) 534 49 02
539 10 62 w. 38

Elbląg
ul. Stary Rynek 37/1
tel. (055) 642 22 35 do 36

Łomża
ul. Berna 13
tel. (086) 215 35 40

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA

fak. 3805

KONTAKTY



Polska w Europie, Europa w Polsce

„Integracja europejska wyzwaniem dla Polski i Europy” to hasło Międzynarodowej Konferencji Naukowej, która odbędzie się w Łomży 15 – 16 czerwca. Organizatorami spotkania są: Akademia Społeczna, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Centrum Informacji Katolickiej Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, Akademickie Koło Socjologiczne WSZiP oraz Parafia Ojców Kapucynów w Łomży. W konferencji wezmą udział pracownicy naukowcy Katolickiego Uniwersytetu w Leuven, Lwowskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki, Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wśród tematów spotkania, które odbędzie się w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego (ul. Krzywe Koło 9): edukacja w zjednoczonej Europie, wspólna droga Ukrainy i Polski do UE, polski rynek pracy a migracje Polaków do krajów Unii, wybrane aspekty polityki prorodzinnej w krajach UE, etyczne aspekty integracji europejskiej, kanclerze powojennych Niemiec a zjednoczenie Europy.

W niedzielę, 16 czerwca, o godz. 10.00 w Auli im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego rozpocznie się msza święta w intencji Europy.

Przekręt po turecku

Ofiarą ulicznej transakcji jubilerskiej stał się kolejny białostoczanin, przypłacając to utratą 10 tysięcy dolarów.

W samo południe, w centrum miasta, mężczyzna mówiący po rosyjsku poprosił białostoczianina o wskazanie miejsca, w którym mógłby sprzedać złote monety tureckie. W tym momencie do rozmawiających podszedł inny nieznajomy, bardzo zainteresowany ich nabyciem. Jednak oznajmił, że najpierw wartość monet sprawdzi u złotnika. Wrócił i oznajmił: to doskonała transakcja. Natychmiast kupił 20 i z żalem stwierdził, że na więcej nie ma pieniędzy. Zaproponował więc, by białostoczanin kupił pozostałe monety od „wschodniego”, a on je później od niego odkupi. I tak się stało. Białostoczanin podjął z banku dolarowe oszczędności i nabył od Rosjanina 80 monet. Niestety, w umówionym miejscu, gdzie miało dojść do ich odkupienia, nikt się nie zjawił. Z ostatnią nadzieją poszedł do jubilera. I tu nadzieja prysła: tureckie złoto okazało się zwykłym tomakiem.

Po raz kolejny policja radzi: to, co złote i srebrne, kupujmy tylko w sklepie jubilerskim.

Grześ w Korei

Okolo 10 tysięcy złotych na ratowanie życia i zdrowia 10-letniego Grzesia, ucznia Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży, który musi przejść operację w Korei Południowej, udało się zebrać podczas festynu zorganizowanego przez liczne grono ludzi dobrej woli na obiektach rekreacyjnych spółdzielni „Perspektywa” w Łomży. Na koncie, na którym rodzice chłopca zbierają pieniądze na operację, jest już blisko 190 tysięcy złotych (w tym 10 tysięcy dolarów przekazane przez papieża Jana Pawła II). Potrzeba jednak jeszcze około 400 tys.

HURTOWNIA OPAŁU MAREXIM

DOBRY, TANI WĘGIEL
PO REWELACYJNIE
NISKICH CENACH

SEZONOWA
SUPEROBNIŻKA CEN

MAREXIM ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 40
TEL. (0-86) 218-04-44

I

— Taki nasz Judym z Kostrów — Anna Żochowska ścisza głos. Pochyliła się nad stołem i mówi: — Były takie dni, że na cebuli tylko żył. Sama widziałam, jak smażył na oleju. Ani się ubrał, ani zjadł dobrze. Zeszła zimę u nas spędził, bo żona się go wyrzekła. Dlaczego to robi? Hm... Tak sobie myślę, że jest ambitny: jak zaczął, tak chce skończyć...

Do kuchni wchodzi Kazimierz Busma. Anna Żochowska milnie.

— To prezent dla pani — Busma kładzie przede mną niedużą książkę. Na kolorowej okładce Kazimierz Pułaski. Pędzi na koniu, w ręku uniesiona szabla...

— Niech pani tylko przeczyta — zachęca. — Na stronie czterdziestej drugiej jest dowód, że rodzina Pułaskich miała w Kostrach majątek! A teraz niech pani wyjrzy przez okno: pole to, aż po horyzont, należało właśnie do Pułaskich! Dziś na tej ziemi stoi nasz dom gościnny!

Dom pobudował Kazimierz Busma. Z patriotyzmu. Do Ojczyzny, do Kazimierza Pułaskiego. I z miłości. Do ludzi. I do Panna Boga.

II

Kostrzy Podsełdkowieta, nieduża wieś między Klukowem a Wyszonkami. Pięćdziesiąt „kominów” i sklep z monopolem. Większość mieszkańców to starzy ludzie. Sporo samotnych. Garska dzieci. Z Kostrów do gminy i szkoły osiem kilometrów, do kościoła pięć. Ostatni raz Kazimierz Busma był na mszy w zeszłą niedzielę. Poszedł pieszo. Jak zwykle. Z Wróblewskimi.

— Chodząc pieszo, dziękujemy Panu Bogu, że mogliśmy zamieszkać w Kostrach. To taka nasza zapłata za spełnione marzenia — Wiktoria Wróblewska stawia na stole kawę. Przywiozła ją z dalekich kazachskich stepów. Ale kawa nie jest kazachska, tylko europejska.

— Zachodnia moda dotarła aż do naszej Damsy — śmieje się.

Na świat przyszła w drewnianej chałupce w Kazachstanie. Miała dwa latka, gdy skończyła się wojna. Z dzieciństwa pamięta biedę i szeptaną po cichu mowę polską. Był jeszcze strach i skrywana wiara w Boga.

— Chrzczili nas po cichu, po cichu szliśmy do komunii. Każde Boże Narodzenie spędzaliśmy w konspiracji — wspomina.

Z szafy zdejmując stary, drewniany krzyż. W krzyżu zapisana jest rodzinna gehenna. Od Kamienia Podolskiego po Kazachstan.

— Mama dużo opowiadała o tej podróży przez piekło. Jak Sowietci zapędzili do wagonów, jak jechali dwa tygodnie, jak wyciągała ten krzyż i prosiła o łaskę... Mama zawsze powtarzała: „Pamiętaj, nosisz w sobie polską krew” — wspomina Wiktoria.

Nigdy o tym nie zapomniała. Przez całe dorosłe życie chciała zobaczyć Polskę. Marzyła o tym wspólnie z Adamem. Pobrali się w maju 1966 roku. Było zimno, padał deszcz i ludzie mówili, że małżeństwo nie przetrwa długo.

— Chwała Bogu, żyjemy zgodnie — dodaje Wiktoria. Adam potakująco kiwa głową. Po polsku znają tylko kilka słów.

— Zrusyfikowali nas w Kazachstanie — tłumaczą. I zapewniają: „Jeszcze trochę, a będziemy pięknie mówić mową ojczyzną”.

Mową ojczystą nie mówi ich syn Walery, synowa Nadieżda, trzech wnuków: Antoni, Andrzej i Aleksiej oraz siostra Sofia.

— Naucz się, naucz się. To tylko kwestia czasu — uspokaja Kazimierz Busma.

III

Dom z pustaków stoi pośród pola. Pole należało do rodziny Parczewskich. Wcześniej był tu majątek Pułaskich. Pradziad Kazimierza Pułaskiego, polsko-amerykańskiego bohatera narodowego, wzenił się w Kostrzy Podsełdkowieta za sprawą dziedziczki Marianny Kostrzanki. Dziś pole należy do Polskiego Stowarzyszenia Patriotów w Solidarności. Prezesem Stowarzyszenia jest jego założyciel: Kazimierz Busma. Nad werandą wisi tablica. Informuje, że tutaj mieści się siedziba Stowarzyszenia i „Dom Gościnny” dla repatriantów. Od ponad miesiąca pierwsze piętro: duży salon, cztery pokoje, kuchnię i łazienkę zajmuje rodzina Wróblewskich. Trzy pokolenia, osiem osób. Do Kostrów jechali pociągiem pięć dni. Zabrali ze sobą telewizor, ubrania, jedzenie, rodzinne fotografie i święte obrazy. Przyjechali, żeby życie zacząć od nowa.

— To nie była łatwa decyzja. W Kazachstanie zostali przyjaciele i znajomi, zostało kawał naszego życia — wzdycha Wiktoria.

Nie zaprzecza: trochę tęskni za swoją wsią, za stepami...

— Wiemy jedno: nasze dzieci i wnuki lepszą przyszłość mają w



Można być szczęśliwym, że inni są szczęśliwi

Polsce — z przekonaniem wtrąca Adam.

Synowie chodzą już do podstawówki, najmłodszy Andrzej czas spędza z mamą. Każdego ranka w pobliżu domu z pustaków zajeżdża szkolny autobus. Zawozi dzieciaki do szkoły w Klu-kowie.

Walery znalazł pracę u rolnika za Ciechanowcem. Rolnik ma 30 krów. Nadzieja, żona Walerego, jeszcze nie pracuje. Adam, najstarszy z rodu Wróblewskich, zahaczył się w gminie. Jako hydraulik. Wiktoria otrzymuje kazachską emeryturę: w przeliczeniu, 30 dolarów miesięcznie. W Dam-sie była krawcową.

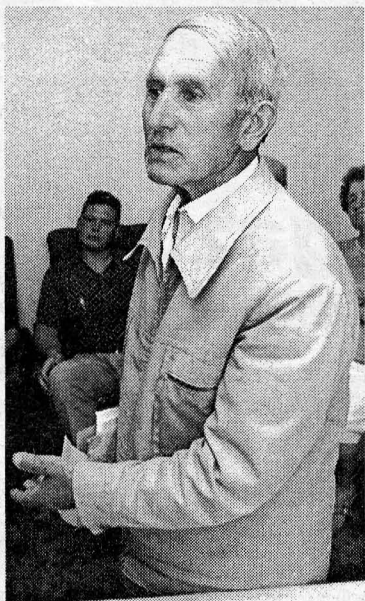
Siostra Wiktorii, Sofia, szuka pracy.

IV

Dom z pustaków ma swoją hi-

Swojski Judym

storię. Kazimierz Busma był już na emeryturze, gdy otrzymał od Boga znak. Tym znakiem był pomysł na budowę domu spokojnej starości. W Kostrach żyje kilkunastu starszych, samotnych ludzi. — Całe swoje życie czekałem na



ten znak. Obiecywałem Panu Bogu, że mu podziękuję za to, że uratował mnie przed śmiercią. No i Pan Bóg powołał mnie, że bym pomagał ludziom.

Pomaga. Sprzedał traktor, samochód, kawałek ziemi oddał pod pole namiotowe. Od dwunastu lat całą emeryturę oddaje na budowę domu. Kupuje farby, drewno, cement...

— Przepraszam moją żonę, że od dwunastu lat nie mam dla niej czasu... — mówi ze smutkiem w głosie.

Ożywia się po chwili. Opowiada, jak za pieniędzmi wydeptuje ścieżki. Pierwsze sto złotych na budowę wpłacił ksiądz Franciszek Woronowski. Potem dorzucili się parafianie, wójtowie okolicznych gmin, opieka społeczna, minister rolnictwa... W roku 1995 postawił pierwsze piętro. To był czas, gdy do Polski zjeżdżać zaczęli repatrianci z Kazachstanu. I znów otrzymał znak od Boga.

— Ten dom służyć będzie naszym rodakom — zdecydował ostatecznie Busma.

V

Wróblewskich poznał przypadkowo. Dwa lata temu był na spotkaniu w Warszawie. Do marszałka Stelmachowskiego zjechali rodacy z Kazachstanu. „Dajcie mi dobrych ludzi, niech zamieszkają w Kostrach”, prosił Busma. Od Franciszka Bogusławskiego, prezesa Polonii w Kazachstanie, dostał adres Wróblewskich. Najpierw do Kostrów zaprosił Walerego, potem Wiktorię. Rok temu był u nich w Kazachstanie. Nie miał żadnych wątpliwości: Wróblewskich trzeba ściągnąć do Kostrów. Zrobił wszystko, by dom był gotowy na wiosnę. Skrzyknął sąsiadów, pomagali chętnie. Kazimierz Bazylewicz z Lubowicza Wielkiego dojeżdżał codziennie dwa kilometry, żeby malować ściany. Anna Żochowska z Kostrów Śmiechów oddała telewizor. Ktoś przyniósł szafę, ktoś krzesła, trochę pomógł starosta. Pomagali Antoniakowie, Augustowscy, Rosochaccy, Tryniszewscy... Wiosną pierwsze piętro „Domu Gościnnego” gotowe było na przyjęcie lokatorów. Wróblewscy pojawili się z bagażami 23 kwietnia. W salonie czekał na nich obficie przygotowany stół.

— Ludzie w Kostrach są gościnni, serdeczni, kochani... Mając takich sąsiadów, łatwiej przyjdzie nam żyć — Wiktoria nie kryje wzruszenia.

Od chwili przyjazdu mieszkani Wróblewskich pełne jest gości. Każdego dnia rodzinę z Ka-

zachstanu odwiedzają sąsiedzi. Zdzisława Putkowska codziennie podrzuca mleko i świeże jajka. Anna i Józef Żochowscy przychodzą „na pogaduszki”. Kazimierz Bazylewicz nie traci czasu: do zrobienia jest jeszcze drugie piętro. W przyszłości zamieszkają tu kolejni repatrianci. Póki co, nie-duży pokój nad Wróblewskimi zajmuje Kazimierz Busma. Wróblewscy mówią o nim „nasz dziadek” i traktują jak członka rodziny. Kilka dni temu Kazimierz oddał im swój materac.

Teraz śpi na drewnianym łóżku.

— Nie mam dużych wymagań. Jestem szczęśliwy, gdy szczęśliwi są inni — mówi.

VI

Każdego ranka, nim wszyscy wstaną, idzie do kaplicy. Zrobił ją kilka lat temu. Wcześniej był tutaj punkt skupu buraków. W kaplicy na honorowym miejscu wisi święty obraz Matki Boskiej. Ma sto, może trzysta lat. Namalował ją na płótnie nieznany artysta.

— Ponad sto lat temu w Kostrach cholera była. Ludzie obnieśli Matkę Boską po wsi, cholera zginęła — opowiada Kazimierz. — W czasie wojny, 22 lipca 1944 roku, Matka Boska uratowała naszą wieś od pacyfikacji. Niemcy zagonili nas do stodoły, wycelowali karabiny. Wcześniej kobiety z obrazem po Kostrach poszły.

Przeżyliśmy. To był prawdziwy cud.

Kazimierz Busma jeszcze kilka razy uciekał przed śmiercią. Miał 22 lata i był na linii strzału. Niemieckie kule mieszały się z radzieckimi. Wtedy obiecał Panu Bogu, że kiedyś podziękuję Mu za uratowanie życia. Obietnicy dotrzymał.

— Największe bogactwo ma człowiek wtedy, kiedy pomaga drugiemu człowiekowi — mówi.

Anna Żochowska z podziwem kiwa głową: „To wyjątkowy człowiek. Taki nasz swojski Judym z Kostrów”.

Kazimierz Busma ma 80 lat i trzy marzenia: dokończyć budowę domu, zaprosić kolejną rodzinę z Kazachstanu, na placu przed domem postawić pomnik Kazimierza Pułaskiego.

Na zdjęciach: Kazimierz Busma oraz rodzina Wróblewskich przed „Domem Gościnnym” w Kostrach

DANUTA P. MYSTKOWSKA

Fot. Gabor Lörinczy

Roman Polański dostał na Festiwalu w Cannes Złotą Palmę za „Pianistę”. O filmie mówi się również jako o kandydacie na Oscara. Mikroskopijny udział w sukcesie ma człowiek „Kontaktów”

Gdy w marcu 2001 r. Roman Polański kończył w Berlinie pierwszą fazę zdjęć do „Pianisty”, na warszawskiej Pradze wyrastało getto. Nad całością prac czuwał Alan Stariski, scenograf Spielberga przy „Liście Schindlera”.

27 marca dostałem telefon z agencji filmowej: „Zdjęcia 31 marca. Zbiórka na ul. Chełmskiej w Warszawie o siódmej. Proszę się ubrać na «cebulkę»: ciepłe koszula, kalesony. Może być zimno...”

Kilkaset osób kłębi się w jednym z budynków na Chełmskiej. Ciągłe dochodzą nowi. Czekamy po kostiumy. Do tego obowiązkowo opaska z gwiazdą Dawida na przedramię.

Mężczyźni zostają bez włosów, wąsów i bród. Kobiety również cierpią niewymownie, gdy zmywają im makijaż i każą odkleić tipsy. Nikt jednak się nie skarży. Hm... 120 zł za dzień zdjęciowy!

Pan Julek, starszy mężczyzna nie wylewający za kołnierz: — Od dziesięciu lat nie mam stałej roboty, a przy filmie to idzie zarobić. Tu parę zet, tam parę zet, grosik do grosika i będzie bryka! W „Domu” grałem i w „Piłsudskim”... Tam podszedł do mnie jeden z tych ważniaków z filmu i mówi, że zagram reportera. Wyobrażacie sobie, panowie, ja reportera!? Mnie chodzi tylko o statystyczne pieniądze, przecież nie będę wyglądał jak byle aktorzy. Ale nie, tamten gada do takich samych jak on ważniaków, że jestem dobry, że mu bardzo pasuję. Wkładają mi więc na głowę kapelusz, dają w łapę kamerę i każą szturmować Belweder! „Hurra!!!”, krzyczę i szturmuję. Niezły cyrk, panowie, jak Boga kocham, niezły cyrk!...

Gramy!

Podjeżdżają autobusy.

— Do którego mamy wsiaść?

— Jedni do gazu, drudzy do pieca! — komentuje rozterki debil z petem w zębach. Co ciekawe, robi wrażenie dobrze zadomowionego na Chełmskiej.

Na legendarnej Pradze wita nas opustoszały, odrapany budynek po spółce handlowej. Włada nim teraz niepodzielnie ekipa Polańskiego. Przygotowała kawę i herbatę. Jest mroźna, słoneczna sobota.

Pora na rekwizyty. Pan Julek dostaje walizkę, ja mam to-

Do filmowego getta mamy na pieszo dwie przecznice. Ludzie przystają i z ciekawością komentują nasz wygląd. Wyglądamy naprawdę żałośnie. Do tego większość z nas to chudzielcy w autentycznych łachmanach. Getto. U szczytu muru, który oddzielał „aryj-

na ulicy zaczyna toczyć się życie.

Powtarzamy tę scenę kilkanaście razy. W krótkich okresach odpoczynku prawie wszyscy palą papierosy i podliczają potencjalne zarobki.

— Ślusarz jestem z zawodu, ale w tej chwili na przymusowym, bezpłatnym urlopie. Tak już ze mnie człowiek, co to nie umie siedzieć w domu z założonymi rękami. Tutaj chociaż zarobię — opowiada szpakowaty mężczyzna w średnim wieku.

— Proszę zdjąć okulary — upominają co chwilę rekwizytorzy. Przeciskają się między ludźmi, brudząc im płaszcze i twarze czarną mazią. Poprawiają kapelusze, uspokajają dzieci.

Od najmniej ważnego członka ekipy do samego Polańskiego można usłyszeć tylko dobre słowo. Nikt na nikogo nie krzyczy i słychać nieustanne „Przepraszam”. Professional!

W końcu pojawia się reżyser. Tę samą scenę przejścia przez most nakręcimy z całą rodziną Szpilmanów. Jest też odtwórca głównej roli, Adrien Brody. Statystki starają się stać jak najbliżej aktora. Jedna z nich, nastolatka, prosi o możliwość zrobienia zdjęcia.

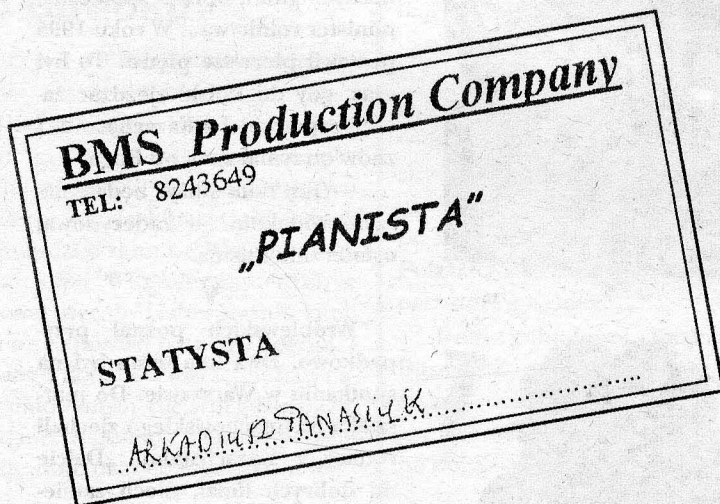
Polański: — A gdzie pani opaska?

Dziewczyna z aparatem robi się rumiana na twarzy: — Mam, mam! — pokazuje Polańskiemu. — Tylko się zawięła!

Koniec.

ARKADIUSZ
PANASIUK

Jedni do gazu



drudzy do pieca

ból z kapy i poduszkę w środku, ktoś inny otrzymał związane sznurkiem rodzinne konterfekty. Niektórzy będą nieść przed kamerą rowery, dziecięce wózki, lampy. Wszystko, co w getcie przedstawiało jakąkolwiek wartość. Będziemy kręcić scenę przejścia warszawskich Żydów z tzw. dużego getta do małego. Przez specjalnie do tego wybudowany most.

ską” Warszawę od przeznaczonej na zagładę, kawałki szkła i kolczastego drutu. Na „aryjskiej ulicy”, przecinającej getto, stoi, w pełnej gotowości, przedwojenny garbus, furmanka i dwa tramwaje. Wzdłuż murów spaceruje granatowa policja. Po powitaniu i kilku wskazówkach drugiego reżysera zaczynamy zdjęcia. Idziemy wolnym krokiem przez most na drugą stronę. Jednocześnie

Dni Łomży

Trwają Dni Łomży. W programie jeszcze:

13 czerwca — • koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, sala Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Nowa 2), godz. 18.00;

14 czerwca — • otwarcie wystawy pokonkursowej pn. „Łomżyńskie podwórka”, Galeria Bonar (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 10.00 • uroczysta sesja Rady Miejskiej, Ratusz, godz. 12.00 • koncert zespołów wokalnych ph. „Jak w niebie wesoło”, Park im. Jakuba Wagi (ul. Wojska Polskiego), godz. 19.00;

15 czerwca — • podsumowanie konkursu ph. „Komiksowa ilustracja legendy o Łomży”,

Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. 3 Maja 6 a); godz. 10.00 • VII Zlot Pojazdów Zabytkowych, Stary Rynek; godz. 16.00 • wystawa Klubu Fotografików Łomżyńskich ph. „Łomża — zaułki, klimaty, tajemnice”, Galeria pod Arkadami, Stary Rynek; godz. 18.00 • koncert Studia Piosenki Pop Art ph. „Iść w stronę słońca”, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Nowa 2), godz. 19.00;

16 czerwca — • Studio Lato Radia Białostok, muszla koncertowa (ul. Zjazd), godz. 14.00–22.00.



KONTAKTY

— Idzie mnie już na dzień pięćdziesiąty piąty, a nie umiem siedzieć bez zajęcia — mówi Stanisław Niedzwiecka z kurpiowskiej Baby w gminie Łyse, mistrzyni wycinankarka. I na oczach przybyłych na tradycyjny festyn do skansenu w Nowogrodzie zabiera się do dzieła.

Na górze, w pobliżu chaty, gdzie rozsiadł się stary ul, na zabytkowym kołowrotku obrabia bursztyn mistrz Zdzisław Bziukiewicz z Wyku w gminie Kadzidło. Obok jego żona Laura, mistrzyni koronczarka.

Przy wiatraku różnie od serca kapela Janka Suchodoły.

Leci piosenka nad Narew, a w skansenowej kuźni lecą skry. Kuje żelazo póki gorące mistrz kowalski Edward Królik z Nowogrodu. Ale dzisiaj, i w skansenie, i w życiu, kuje właściwie tylko „na pokaz”, bo kowal to zawód ginący, czyli niepotrzebny.

— Jeszcze ktoś trafi się z koniem przed żniwami i przed zimą, ale to już nie te czasy, kiedy do mojej kuźni jednego dnia



Prześlanie

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Jeleń w skoku!

Doceniam trud łomżyńskich animatorów kultury AD 2002, bez wątpienia o dużej kulturze osobistej, niestety, prawie bez pieniędzy i przytłumionych kłopotami codzienności. Słyszałem, że teraz to można mówić o kulturze łomżyńsko-zbojnickiej, czyli łomżyńskiej na wygnaniu w Zbojnej.

Bywały lata, kiedy w Łomży rodziły się pomysły bulwersujące. Pamiętam dobrze czasy wojewody Kazia Czapki (jeśli kto ma z nim kontakt, niechaj prześle pozdrowienia i ode mnie), który zachowywał się jak nadnarwiański wulkan Etna. Co pewien czas wyrzucał z siebie pomysły, te dziwiły, ale jednocześnie i inspirowały. Chyba szczytowym osiągnięciem wojewody był pomysł z wioską poetów pod Łomżą. Że się podśmiewano, to fakt, ale i pisano, dyskutowano, pojawiły się jednak nowe pióra i twarze. Dziś jest przyzwyczajenie, że siermiężnie i nudnie, jak u teściowej na imieninach, która zamiast szampana podaje mleczną. A kultura wymaga wrzenia, dobrej intrygi, twórczego zamętu, szalonych (nie znaczy wcale — lepperowskich) pomysłów.

Konieczne jest też wyszukiwanie i promowanie talentów, wszak szczęśliwie mamy za sobą słuszne hasła o przewadze mas nad jednostką. Jeśli się mylę, to proszę o sprostowanie, ale zanikły w Łomży znaczące konkursy literackie, nie ma nagród i stypendiów twórczych (choć jest tytuł VIP-ów z miejscową metryką), cyklu wydawnictw. Nawet w

najgorszych latach ucisku i dyskryminacji Łomży, miasto pokazywało swoją siłę duchową, dowodziło, że ma niepowtarzalną tożsamość i zdrowe ambicje.

Podam jeden mały przykład, bo oto udało mi się aż w Częstochowie kupić kolejny tomik z przedwojennej serii „Biblioteka dobrych książek”. Przepisuję dane z karty tytułowej: „Wychodzi raz na miesiąc. Red. i wydawca ks. A. Roszkowski, kierownik literacki A. L. Szymański”, czciońkami Druk. Diec. w Łomży. Podano także warunki prenumeraty (cena pojedynczego tomu zł. 1, czyli tyle, co kilogram cukru), adres (Łomża, ul. Okrzei 13). Ten tom nosi numer kolejny XVI (Czesław Xawery Jankowski, „Sieć z czerwonej przędzy”) i rok wydania 1937. Bohater powieści wpadł w sidła bolszewizmu, ale dzięki prawym ludziom i wielkiej miłości powrócił na przyzwoitą drogę. Krytycy mogli kręcić głowami, że to książka z rzędu pospolitych i nadto z kluczem, ale zaczytane kartki świadczą, że cieszyła się wzięciem wśród ówczesnych czytelników. A przy okazji odwiedzający Bibliotekę Gminną w Dmeninie (gdzie to jest? — taki stempel widnieje na stronach nabytego egzemplarza) dowiedział się o Łomży.

No to raz jeszcze zapytam, gdzie i kiedy mogę przybyć na zebranie w sprawie wydania albumu o pięknej Łomży? Jeśli komu sił braknie, niech spojrzy na herb miasta: jeleń w skoku!

ADAM DOBRŃSKI

Nuty z podwórza

Po raz siódmy spotkali się w Czeremsze (pow. hajnowski) miłośnicy muzyki folkowej. Na imprezę ph. Z wiejskiego podwórza, wymyśloną przez znakomity zespół „Czeremszyzna”, zjechali śpiewacy i instrumentalści z różnych stron kraju oraz z Białorusi, Niemiec, Ukrainy. Główny cel znanej już w Polsce imprezy to popularyzowanie kultury różnych narodów, uczenie szacunku dla tradycji. Towarzyszą jej również warsztaty muzyczne i ekologiczne oraz kiermasz rękodzieła ludowego.

Oprócz uczty duchowej około tysiąca wielbicieli nut „Z wiejskiego podwórza” jak zwykle otrzymało coś także dla ciała: regionalne potrawy. Kutia, kaszanka, babka ziemniaczana, pieróg drożdżowy, wiejskie sery, kielbasa i chleb smakowały wszystkim.

— Z każdym rokiem przybiera nam i uczestników, i publiczności — mówi Tamara Kierdelewicz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Czeremsze. — Ludzie czekają na tę imprezę, chcą i umieją się bawić. Mimo fatalnej pogody zabawa na zakończenie imprezy trwała do białego rana.

Czeremcha, przygraniczna osada kolejowa, powstała na początku XX wieku. Dzisiaj ma około 2700 mieszkańców; jest miejscem niezwykłym nie tylko ze względu na genezę. To również mozaika kulturowa: polska, ukraińska, białoruska, rosyjska, litewska, żydowska, tatarska. Czy może być lepsze miejsce do obcowania z tym, co dobrze znane i nieznane zupełnie, chociaż tak bliskie?

przyjeżdżało czterdziestu gospodarzy. Całe podwórko koni! — wspomina. — Trzeba było się spieszyć, więc kulo się podkowy od wschodu słońka do zapalenia żarówki. Człowiek się starał, żeby nie stracić klienta, bo wtedy, to jest w latach siedemdziesiątych, w samym Nowogrodzie było nas pięciu kowali. Ale kowalstwo to nie tylko podkowy. Kulo się też różne metalowe części do wozów i sań, pługi, narzędzia, siekiery, bramy. Każdy gospodarz mógł wtedy powiedzieć: bez kowala na wsi ani rusz! Ba, kiedyś do jednego z moich majstrów przyszedł obolały człowiek ze Sławca. Raz, dwa! I po zębzie! Po południu już w ogóle zapomniał, że coś go bolało. Taki to pożyteczny fach.

Edward Królik jest kowalem już 50 lat. Naukę zawodu zaczął u Władysława Skowronka w Nowogrodzie, egzamin czeladniczy zdawał w Łomży, a mistrzowski w Białymstoku. A potem, po zaliczeniu kursu pedagogicznego, miał uczniów swoich.

Garncarz też ma czarną robotę. Kręci się koło, a spod palców „wychodzą” dzbany, dzbanki i dzbanuszki oraz inne gliniane naczynia. Ludzie patrzą z ciekawości „jak to wszystko działa”, „jak się wyciąga dzbanek”, mając zajętą głowę, ręce i nogi.

Obok plecionkarz pracownice tworzy słomiane kosze i koszyki. W sam raz na zakupy w skansenie: słoiki pysznego puszczańskiego miodu, bochenki „prawdziwego” wiejskiego chleba.

Powiewają baloniki, chłodzą lody i jałowcowe piwo, lepi się cukrowa wata.

A Narew porywa ze sobą odwieczne przesłanie o ziemi, skąd nasz ród. (GS)

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

14 czerwca (piątek) — • Król Skorpion, godz. 17.00, 20.30 • Yyyreek kosmiczna nominacja, godz. 19.00;

15 czerwca (sobota) — • Król Skorpion, godz. 17.00, 20.30, 22.30 • Yyyreek kosmiczna nominacja, godz. 19.00;

16–20 czerwca (niedziela–czwartek) — • Król Skorpion, godz. 17.00, 20.30 • Yyyreek kosmiczna nominacja, godz. 19.00.

• Król Skorpion, prod. USA, reż. Chuck Russell. W rolach głównych Dwayne „The Rock” Johnson, Kelly Hu, Steven Brand. Bohater należący do ginącego gatunku Akkadianów przeciwstawia się złemu władcy Memmonowi, zmierzającemu do przejęcia kontroli nad starożytnym światem.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze oraz o przedsprzedaży i rezerwacji biletów: tel. 216-75-19.





LEKARZ PRZED SADEM

Codziennie przed polskimi sądami toczy się tysiące procesów. Rozpoczęty 7 kwietnia w Łomży proces skupił uwagę publikatorów, choć dla postronnego obserwatora sprawa może wydawać się małej wagi. „Gazeta Wyborcza”, skupiająca 30 procent rynku czytelniczego, zamieściła relację na pierwszej stronie, kończąc na następnej dużym komentarzem. Powtórzyło to wiele pism, w tym również „Kontakty”. Sprawa stała się wiadomością dnia w komunikatach radiowych. Z relacji prasowych wylania się wina lekarzy i Szpitala, dopuszczających do tzw. „złego urodzenia”.

Dlaczego uruchomiono tak potężną machinę propagandową? Odpowiedź jest prosta. W Polsce są określone koła, które głoszą, iż aborcja powinna być legalna i nie obwarowana żadnymi warunkami. Jest to element zgubnej polityki środowisk, które założyły sobie totalną liberalizację wszystkich działów polskiego życia. Nie kryje tego Wanda Nowicka, prezes Federacji na Rzecz Kobiet, w wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej”. O ile liberalizacja jest dobra w ekonomii, to w innych dziedzinach życia prowadzi do wypaczeń. Zrozumiały to dawno bardziej cywilizowane kraje, które starają się wrócić do surowych ograniczeń.

Uważamy, że w naszym kraju niezrozumiałe i głęboko nieetyczne są postulaty i działania skrajnych środowisk feministycznych, zmierzające do pozbawienia ochrony prawnej dziecka poczętego. W omawianej sprawie, w publikacjach występuje wiele przekłamań. W złym świetle stawia się lekarza, najpewniej w celu wywarcia wpływu na orzeczenie sądu. Zjawisko wywierania presji prasowej, wcześniejsze skazanie, można bardzo często spotkać w polskiej prasie wobec środowisk nie mających stosownych instrumentów do prowadzenia obrony.

Prawda jest taka, że postępowanie lekarza było prawidłowe, całkowicie profesjonalne, oparte o dobrą znajomość prawa. Otóż jest bogata dokumentacja spra-

wy toczącej się od dwóch lat, na początku umorzonej w prokuraturze, a potem dwukrotnie przed dwoma instancjami sądu lekarskiego.

Po pierwsze, oskarżony lekarz nie miał żadnych wątpliwości, że nie chodzi o skierowanie na badania, jak to zostało przedstawione przez media, ale o znalezienie pretekstu, który miał doprowadzić do zabicia nienarodzonego dziecka. Ten niewygodny fakt został przez media ograniczony do pytania, czy lekarz miał prawo odmówić kobiecie skierowania na badania prenatalne? Pierwsze dziecko skarżących urodziło się z wadą genetyczną, polegającą na nieprawidłowym rozwoju kości długich, hypochondrodysplazją. Przeprowadzono wówczas badania w pracowni genetyki Akademii Medycznej w Krakowie. W aktach sprawy znajduje się między innymi opinia Profesora Jacka Zaremby, stwierdzająca: „wyniki badań molekularnych przeprowadzonych w Krakowie wskazują, że na zastosowanie analizy DNA do oceny stanu zdrowia płodu nie można liczyć — przynajmniej w kraju”. Wadę u płodu można dopiero wykryć podczas badania ultrasonograficznego między 20. a 24. tygodniem ciąży, a do takiego badania lekarz udzielający porady jest znakomicie przygotowany, zaś Szpital w Łomży posiada dobrej jakości aparaturę ultrasonograficzną. Przypomnijmy: w chwili powstania konfliktu skarżąca matka była w piątym tygodniu ciąży. Dodatkowo trudno zakładać, że po urodzeniu pierwszego dziecka nie udzielono w Krakowie wystarczającej porady genetycznej. Zazwyczaj poradnia genetyczna przejmuje opiekę nad rodziną obciążoną genetycznie i w każdej kolejnej ciąży pacjentka może zgłaszać się bez potrzeby wstępnych skierowań.

Po drugie: według „Ustawy o

planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”, przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza, w przypadku, gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia kobiety ciężarnej, badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

Według tego prawa wada genetyczna, jaką dotknięte jest dziecko (hypochondrodysplazja), nie usprawiedliwia przerywania ciąży. Pomińmy polskie prawo, a sięgnijmy do tłumaczenia podręcznika amerykańskiego autora Petrikovsky. B.M. „Choroby płodu, diagnostyka i postępowanie”. Autor nie wymienia tej wady genetycznej jako wskazanie do przerywania ciąży. Trudno posądzać autora o względy ideologiczne, nie ten krąg kulturowy. Poświęca książkę „rodzicom, którzy przeżyli holokaust i komunizm”. Przejście przez totalitarne systemy, pogardy dla życia człowieka, dają głęboką refleksję i przekonanie, że trzeba podjąć walkę o każde życie ludzkie, w tym dopiero poczęte.

Po trzecie: dzieci skarżących wymagają pomocy fizycznej, ale mogą osiągnąć stopień dobrego funkcjonowania w społeczeństwie. Działania państwa powinny cechować się polityką prorodzinną, uwzględniającą pomoc rodzinom dzieci niepełnosprawnych. Ważny jest rozwój organizacji pozarządowych. Organizacje takie, jak „Mali Ludzie Ameryki”, zapewniają opiekę socjalną osobom dotkniętym takimi schorzeniami i wywierają wpływ na optymalizację ich trybu życia. Podobne stowarzyszenia działają w Australii i Wielkiej Brytanii.

Po czwarte: nie jest zrozumiałą filozofia, według której moż-

na tolerować jedynie życie „udanego” dziecka. Natomiast dzieci, które mogą być podejrzone o niepełnosprawność, nie mają prawa do życia, a rodzice mogą zlecić służbie zdrowia obowiązek spełnienia tego zamówienia.

W takim wypadku mamy prawo odmowy, zgodnie z Kodeksem Etyki Lekarskiej i przysięgą Hipokratesa, która nie zmieniła się od czasów starożytnych. Zbrodni pozbawienia życia podejmować nie będziemy. Nie dajemy życia i nie mamy prawa go odbierać, nasza służba polega na jego ratowaniu.

Dotyczy to również eutanazji. Wobec agresywnego jej propagowania, trudno przebić się z wiedzą udowadniającą, że proszą o nią ludzie głównie pod wpływem depresji, wymagający wszechstronnej pomocy.

Na szczęście, ostatnio sędziowie Trybunału w Strasburgu nie wyrazili zgody na eutanazję Diane Pretty. Skład sędziowski, odrzucając skargę pani Pretty, podkreślił, że każde państwo ma obowiązek chronić życie swych obywateli, co wyklucza obowiązek pomagania w samobójstwie.

Pozostajemy z nadzieją, że niezawisły Sąd w Łomży w równie mądry sposób rozstrzygnie opisywaną sprawę.

dr n. med. Henryk Perkowski
Katolickie Stowarzyszenie
Lekarzy Polskich
Koło w Łomży

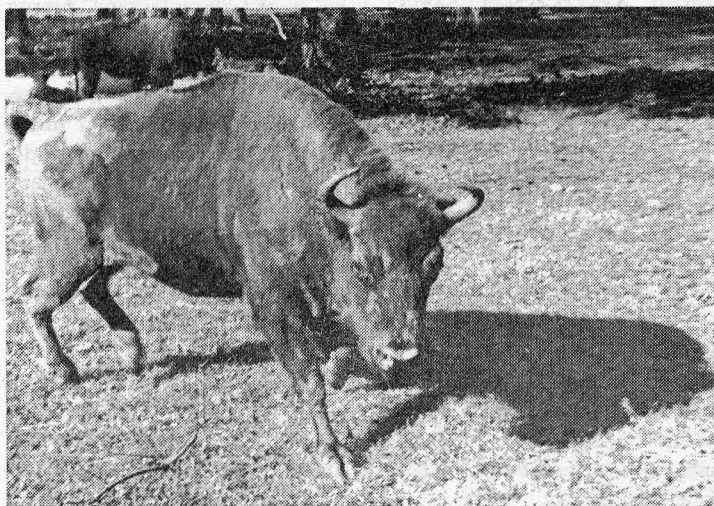
Od redaktora: stanowisko dr. Henryka Perkowskiego, niestety, niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Krytykując ideologię liberalizmu, przeciwstawia jej swoją. W dodatku gmatwa sprawę, stawiając znak równości: badania prenatalne — aborcja. Tymczasem, po odrzuceniu ideologicznych emocji, problem dla lekarza, stosującego prawo i etykę lekarską, był prosty. Zgodnie z prawem kobiety do badań prenatalnych, miał obowiązek jej takie badania umożliwić. Gdyby po badaniach kobieta zwróciła się o dokonanie aborcji, również zgodnie z prawem (powołując się choćby na argumenty przytoczone przez dr. Henryka Perkowskiego) mógł odmówić. I żadnej sprawy by nie było.

WŁADYSŁAW TOCKI

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Łomży serdecznie dziękują Hurtowni „Hary” za wspaniałe upominki i nagrody, które uatrakcyjniły festyn rekreacyjny, zorganizowany z okazji Dnia Dziecka. Również Hurtownia „Negresco” przygotowała dla uczestników festynu smaczne lody. Niezawodny Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. w Łomży ufundował sprzęt sportowy.

Czesław Rybicki
Zespół Szkół Specjalnych
Łomża



Żubrzyca z młodym sieje postrach wśród mieszkańców przyszczańskich wsi w gminie Dubicze Cerkiewne. Żubry wychodzą z lasu nawet kilkanaście kilometrów na pola, gdzie niszczą zboża, a pod wieczór z upodobaniem idą na pastwiska między krowy. Rolnicy mają problem z dojeniem, bo żubrów nie daje się przegonić. Dorosły żubr (ważący blisko tonę) jest w stanie rozwijać szybkość dochodzącą do 50 km na godzinę i przeskoczyć ogrodzenie prawie dwumetrowej wysokości. Mieszkańcy skarżą się wójtowi, a żubr panuje.



BORKOWO

• W turnieju piłki nożnej, rozegranym na przyszkolnym boisku 8 czerwca, uczestniczyło 7 zespołów reprezentujących Ludowe Zespoły Sportowe powiatu kolneńskiego. Turniej rozegrany systemem „każdy z każdym” wygrała drużyna z Zabiela, wyprzedzając w klasyfikacji punktowej zespoły z Małego Płocka i Janowa.

HAJNÓWKA

• Niezmienną sympatią mieszkańców i zdążających do Białowieży turystów cieszy się „brązowy” żubr ze skweru w centrum Hajnówki. Uroczyste odsłonięcie w ubiegłym roku pomnika „puszczy imperatora”, jak określił to niezwykle zwierzę sam Wieszczy Adam, połączone zostało ze świętem wojsk lądowych, co przydało wydarzeniu wyjątkowej rangi. Skwerkowy król puszczańskich ostępów z jednakową cierpliwością znosi próby sił i przyjacielskie poklepywania. Te drugie podobno wróżą rychły powrót przed jego pełne dostojęstwa „brązowe” oblicze. Tradycja stały się w mieście także rodzinne spacerki „do żubra”.

JELENIEWO

• „O, jak słicznie tam daleko/Pod tym lasem nad tą rzeką!/Jak się słonko w wodzie zło-ci!/Co tam w łąkach jest stokroci/Co tam zboża, co tam chat...” Fragment znanego wszystkim „Janka Wędrownicza” stał się mottem spotkania ph. „Tam, w moim kraju” z okazji 160. rocznicy urodzin Marii Konopnickiej. Zorganizowały je Biblioteka Publiczna w Jeleniewie i Starostwo Powiatowe w Suwałkach, rodzinnym mieście poetki.

PITAGORAS Z PNIEWA

Damian Jakacki z Pniewa jest laureatem konkursu matematycznego „Pitagoras” w grupie uczniów klas piątych. Drugie miejsce zajął Łukasz Kropiwnicki (SP nr 5 w Łomży), a trzecie: Emilia Tadaż (SP Czaplice), Emilia Jachimowicz (SP 5), Mateusz Płona (SP Jarnuty) i Krzysztof Kazimierski (SP 5).

Wśród uczniów klas szóstych zwyciężył: Piotr Kubicki (SP 5), drugie miejsce zajęli: Rafał Grabek (SP 5) i Jacek Urbanowski (SP 9), a trzecie: Łukasz Korona (SP 9) i Aleksandra Michaluk (SP 5).

W konkursie matematycznym „Pitagoras”, zorganizowanym przez Publiczne Gimnazjum nr 9 im. Rodziny Lutosławskich w Łomży, wzięło udział prawie stu uczniów z powiatu łomżyńskiego.

Nagrodę dla Piotra Kubickiego, najlepszego matematyka w grupie uczniów klas szóstych, ufundował tygodnik „Kontakty”.

Z regionu:



KOLNO

• Maciek Popielarz, chory na raka mózgu, jest już w USA. 18 czerwca poddany zostanie skomplikowanej operacji w Medical Center Nowy Jork. Jej powodzenie zadecyduje o jego dalszych losach. Operacja kosztuje około 80 tys. dolarów, które zbierano w publicznych zbiórkach, przed kościołami diecezji łomżyńskiej, na koncertach, w placówkach oświatowych.

• Kolejne biuro poselskie (po biurach Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Ligi Polskich Rodzin) utworzył Poseł na Sejm RP z ramienia PSL, Edmund Borawski. Siedziba: budynek Zarządu Powiatowego PSL, ul. Wojska

Polskiego 5 (poniedziałki i piątki, godz. 10.00–14.00).

LEMAN

• Wieś, reprezentująca powiat kolneński, zajęła trzecie miejsce na dorocznym Turnieju Aktywizacji Społeczności Wiejskiej. Panie okazały się najlepsze w lepieniu pierogów, zaś mężczyźni wykazali się największym zasobem wiedzy o Unii Europejskiej. Bardzo dobrze zaprezentował się zespół folklorystyczny, prowadzony przez dyrektora szkoły Leszka Czyżę.

NUR

• Rozpoczęła się długo oczekiwana budowa hali sportowej przy wspólnej siedzibie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Publicznego. Oficjalna uroczystość



Miłosierdzie bloku

Rozpaczliwy lament z kontenera nr 13 rozbrzmiewał przez dwie doby, jednak nie zaniepokoił nikogo z mieszkańców bloku nr 5 (pani Ewa z sąsiedniego bloku sądziła, iż jest to świergot nieznanej odmiany ptaków). Waldemar Konopka przechodził obok bloków (spieszył się do pracy w pobliskim muzeum), zajął do kontenera, a tam na stercie obierzyn z ziemniaków, przysypane popiołem, płakały dwa ślepe kocięta. Szybko przyniósł pudełko i wydobył je z kontenera. Ośmioletnia Ula Zamojska z młodszym bratem Kamilem poznali, że są to dzieci kotki mieszkającej w piwnicy sąsiedniej klatki. Postanowili zanieść je do matki.

— Ten pan, co tam mieszka, kazał nam się wynosić — mówi z przejęciem Ula.

Koty w pudle zostały pozostawione pod blokiem w mroźny, kwietniowy dzień. Ktoś „litościwy” wrzucił im kawałek szmaty i wyspał garść piasku. Czekają je trzecia (pewno ostatnia) doba życia na dworze.

— Wzięłabym je, ale wnuczka ma uczulenie na sierść — mówi jedna z mieszkanki bloku — słyszałam, że koty płaczą, ale nie chciałam, by wnuczka dowiedziała się o nich, jest taka wrażliwa... Zresztą, mamy takiego sąsiada, co zlikwidował 16 kotów, które dokarmialiśmy z nieżyjącą już panią Jasią z domku jednorodzinnego. Kot w naszym bloku nie ma szans. Tę kotkę, przybędę, też chcieliśmy z sąsiadką z klatki uspić, ale była w ciąży, więc nie miałyśmy sumienia...

Wieczór przyniósł kociętom odmianę. Zostały usłyszone przez przechodzącego człowieka i przygarbione. Były odwodnione, przeziębione, miały pozlepianą sierść, nie miały nawet siły ssać smoczka. Obecnie są dwumiesięcznymi pięknymi kotkami. Są do oddania w naprawde dobre ręce, bo swoją porcję nieszczęścia od ludzi już otrzymały.

wmurowania kamienia węgielnego odbędzie się w poniedziałek, 17 czerwca (godz. 10.00). Przewidywany termin oddania hali do użytku: koniec 2003 roku. Koszt budowy: 1 milion 400 tysięcy złotych. Finansują: budżet gminy oraz Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Konieczna będzie pożyczka.

PORYTE

• Proboszcz ks. Janusz M. Kotowski, dekanalny wizytator lekcji religii, zorganizował spotkanie z prof. dr hab. Marią Ryś, zastępcą dyrektora Instytutu Psychologii, kierownikiem Katedry Małżeństw i Rodziny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, autorką podręczników szkolnych i medycznych.

RADZIŁÓW

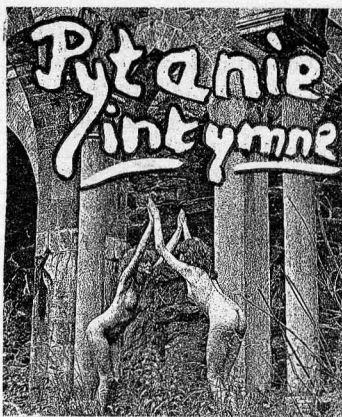
• Tradycyjny Bieg Ekologiczny z okazji Światowego Dnia Ochrony Środowiska zorganizowało Gimnazjum. To łączenie przyjemnego z pożytecznym, czyli czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu z wiedzą. Na trasie Biegu, w którym uczestniczą także nauczyciele, czekają różnorodne zadania zarówno dotyczące znajomości form ochrony środowiska, jak i sprawdzian praktyczny (np. rozpoznawanie gatunków drzew, nasładowanie odgłosów zwierząt). Wszystkie konkurencje przygotowują sami uczniowie. Bieg Ekologiczny nie jest jedyną tego typu akcją Gimnazjum w Radziłowie: organizuje Szkolny Dzień Ekologii i Dzień Ziemi oraz konkursy przyrodnicze, współpracuje z Biebrzańskim Parkiem Narodowym i uczestniczy w programie ph. „Moje środowisko”, którego rezultatem ma być tzw. zielona księga gminy.

HARRIS W SZCZUCZYNIE I WYSOKIEM MAZOWIECKIEM

Sławny uzdrowiciel Clive Harris będzie w Szczuczynie i Wysokiem Mazowieckiem od 22 do 24 czerwca. Jego Fundacja w Poznaniu zachęca przede wszystkim cierpiących z powodu nowotworów, choroby Downa i innych ciężkich schorzeń.

Bezpłatne bilety na spotkanie z uzdrowicielem można odebrać we wtorek, 18 czerwca o godz. 9.00: w Szczuczynie (Miejski Ośrodek Kultury, ul. Grunwaldzka 2), w Wysokiem Mazowieckiem w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Ludowej 19. Ilość biletów ograniczona. Organizatorzy spotkania uprzedzają, że harmonogram spotkań uzdrowiciela nie pozwala mu na przyjmowanie bez biletu lub spóźniających się na leczenie.





Moja córka ma niecałe 15 lat. Ostatnio dowiedziałam się, że jej koleżanka zaszła w ciążę i teraz rodzice będą chować swojego wnuka ze swoimi dziećmi. Do tej pory byłam o nią bardzo spokojna. Dobrze się uczy, rzadko wychodzi na dyskoteki. Jednak od pewnego czasu kręci się koło niej starszy o kilka lat chłopak. Podobno tylko lubią wspólnie spędzać czas, bo oboje interesują się muzyką. Jednak wiem, że nie mogę już ufać córce, bo ten chłopak chodzi do klasy maturalnej, jest dorosły, dorabia po szkole w sklepie swojego wujka. Parę razy rozmawiałam z córką o możliwości zajścia w ciążę i podejmowaniu stosunków seksualnych. Uspokajała mnie, że jest już na tyle dorosła, że nie powinnam się o nią martwić, bo wie o wszystkim.

Zastanawiam się, czy nie powinnam pójść z nią do ginekologa. Może doradzi, jak się uchronić przed ciążą, zbada, czy wszystko jest w porządku. Nie wiem tylko, czy jest to dobry pomysł, bo w naszym ośrodku przyjmuje tylko mężczyźni. Czy powinnam ją namawiać na wizytę, czy poczekać, aż będzie starsza? Boję się, żeby nie zaskoczyła mnie wiadomością, że „wpadła” i musi wziąć ślub.

Halina

Piętnastoletnia dziewczyna nie musi być poddawana badaniom kontrolnym. Oczywiście, jeśli córka skarży się na jakies bóle, ma bardzo silne miesiączki z narastającym bólem, można zastanowić się nad wizytą u lekarza. Pierwsze badanie ginekologiczne jest zawsze wielkim przeżyciem dla młodej dziewczyny, zwłaszcza że ma się rozebrać przed obcym mężczyzną. Rozsądny lekarz, który uzna podczas rozmowy, że nie ma potrzeby badania na fotelu ginekologicznym, ograniczy się do rozmowy i ewentualnie badania usg.

Jeśli jednak Pani córka rozpo-
częłaby współżycie seksualne, wizyta u lekarza jest nieunikniona. Specjalista najlepiej doradzi, jaki wybrać sposób antykoncepcji.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno moja znajoma opowiadała o testach egzaminacyjnych szóstoklasistów: w klasie jej syna niemal połowa dzieci miała zaświadczenie o dysgrafii. Dzięki temu te dzieci pisały test dłużej niż reszta rówieśników, pomagała im pani, choć nie powinna. Podobno ta choroba stała się bardzo modną wśród uczniów. Moja córka też pytała, czy mogłaby dostać takie pisemko. To ułatwia życie w szkole, bo uczeń może zrobić Bóg wie ile błędów ortograficznych i nikt mu nie postawi złej oceny. Córka dużo czyta, więc właściwie nie ma problemów z ortografią, ale martwię się o młodsze dziecko. Tomek jest bardzo ruchliwy, wolli grać godzinami w piłkę niż zabrać się za książki. Czytanie nie idzie mu najlepiej. Czy jest sens kierować go na badania lekar-

skie? Może dzięki temu zaświadczeniu będzie mu trochę łatwiej w życiu.

Magdalena

Coraz więcej dzieci uznawanych jest za dysgrafików lub dyslektyków. Oba te schorzenia są bardzo podobne do siebie. Dysleksja to zaburzenia objawiające się trudnościami w nauce czytania u dzieci o normalnej inteligencji, natomiast dysgrafia to kłopoty z pisanem liter i trudności z rysowaniem. Można także wyodrębnić dysortografię, czyli błędne pisanie nie wynikające z nieznajomości reguł ortograficznych. Zazwyczaj są to specyficzne błędy (mylenie liter podobnych pod względem kształtu, np. l, ł, t czy też opuszczanie, dodawanie, przestawianie liter, lub całych sylab). Natomiast dyskalkulia to problemy w opanowa-

niu prostych działań matematycznych, np. tabliczki mnożenia.

Typowymi objawami tych zaburzeń są: opóźnienie w nauce czytania i pisania (szczególnie mylenie spółgłosek b-p, g, n-u, m-w), trudności w nauce pisania (zwierniadłane przestawianie liter lub całych tekstów, brzydkie pismo, trudności w różnicowaniu wyrazów podobnie brzmiących), trudności z przypominaniem sobie nazw przedmiotów, mylenie kierunków lewo — prawo i zdecydowane opóźnienia w opanowaniu poprawnej pisowni.

Warto pamiętać, że dzieci z tymi zaburzeniami są dziećmi o normalnej inteligencji, często bardzo zdolne. Trudności w pisaniu i czytaniu nadrabiają, korzystając z innych źródeł wiedzy, np. radia, telewizji.

Jeśli ma Pani podejrzenia, że syn jest dysgrafikiem, trzeba zgłosić się do lekarza, który przeprowadzi niezbędne badania.

§

POD PARAGRAFEM

Mieszkam w domu, w którym część mieszkań wykupili lokatorzy, a część należy do gminy. Dopóki wszystkie mieszkania należały do miasta, administracja osiedla wynajmowała dozorcę, był porządek, choć czasem mieliśmy zastrzeżenia. Teraz wszystko się pogorszyło. Na schodach i na podwórku jest bałagan, nikt nie dba o malowanie ścian czy terminowe wywiezienie

śmieci. Czy są jakieś przepisy, które regulują taką sytuację? Na jakie rozporządzenia mogę się powołać podczas rozmów z administracją?

Marlena

Utrzymaniem czystości i porządku powinien zajmować się zarządca budynku, czyli administrator. Właściciele mieszkań zobowiązani są do ponoszenia ko-

szków, proporcjonalnie do swoich udziałów w nieruchomości.

Wydatki na utrzymanie budynku to nie tylko koszty związane z codziennym sprzątaniem, ale także na remonty i bieżącą konserwację, opłaty za dostawę energii, wody i gazu, podatki i ubezpieczenia, wynagrodzenie zarządcy. Wysokość kosztów poszczególnych lokatorów powinna ustalić wspólnota mieszkaniowa.



POZNAJMY SIĘ

Od kilku lat jestem sama. Nie marudzę, nie narzekam. Wesoła, energiczna z odrobiną melancholii. Szukam kulturalnego, miłego przyjaciela w stosownym wieku (wzrost powyżej 170 cm). Może być nawet trochę nieśmiały, jestem odważna za dwoje. Odezwyj się, podaj numer telefonu. Nadchodzi lato, może zima zastanie nas już we dwoje.

Mam 46 lat (jestem średniego wzrostu), a w sercu ciągle maj.

Blondynka

Wdowiec (57/167), szczupły szatyn, z mieszkaniem. Pracuję, nie piję alkoholu. Poznam sympatyczną Panią do lat 60, emerytkę lub rencistkę, bez zobowiązań. Może być Pani ze wsi, która chciałaby się przeprowadzić do miasteczka.

Może i do nas uśmiechnie się szczęście i przepędzi naszą samotność? Jeżeli pragniesz stałego związku, napisz.

Optymista

Samotna emerytka (67/170), mieszkanka Łomży. Nie mam bliższej rodziny i żadnych zobowiązań. Finansowo niezależna. Szukam Pana w odpowiednim wieku: przyjemnego, uczciwego, spokojnego, z poczuciem humoru.

Proszę o poważne oferty i numer telefonu. To umożliwi nam szybki kontakt.

Adela

Samotny Biały Żagiel (30/178). Piszę te słowa z nadzieją, że już wkrótce przestanę

być samotny i obok mnie pojawi się inny żagiel. Jestem kawalerem, katolikiem, mam pogodny stosunek do życia, nie piję i nie palę. Marzę o miłej dziewczynie, którą mógłbym pokochać z wzajemnością na dobre i na złe.

Zadzwoń do mnie, czekam: 06916 18 279.

Rafał

z Łomży

Z Rafałem tylko telefoniczny kontakt. Nie podał swego adresu.

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• W Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki) na ul. Kościelnej kierujący motocyklem kawasaki na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na chodnik i uderzył w budynek gospodarczy. 17-letni motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

• W Wysokiem Mazowieckiem policjanci i funkcjonariusze Regionalnego Inspektoratu Celnego przeprowadzili kolejną w tym roku akcję ujawniania przemytników. Skontrolowali 36 samochodów; w jednym znaleźli 52 litry alkoholu bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Wpadł także 20-letni mieszkaniec powiatu białostockiego, który w swoim opłu ukrywał pistolet walter z profesjonalnie wykonanym tłumikiem i magazynkiem z 7 ostrymi nabojami. Ponadto numery identyfikacyjne pojazdu nie zgadzały się z zapisanymi w dokumentach. Mężczyzna został zatrzymany.

• W Szumowie (pow. zambrowski) nieznani sprawcy przecięli plandekę ciężarówki i ukradli 100 kartonów z obuwem wartości 18,5 tysiąca złotych na szkodę estońskiej firmy.

• W Grajewie z działki bu-



KRONIKA POLICYJNA

dowlanej przepadło 70 betonowych krawężników i 2 betonowe rury łącznej wartości 1800 złotych.

• W Łomży policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania, który w Jezioroku (gm. Piątница, pow. łomżyński) włamał się do barakowozu.

• W Łomży klient jednej z aptek, wykorzystując chwilową nieobecność pracownika, ukradł aparat do mierzenia ciśnienia wartości 480 złotych. Kiedy chował łup do plecaka, dostrzegł to właściciel apteki i schwytał na gorącym uczynku przestępcę. Powiadomił policję. Zatrzymanym okazał się 29-letni mieszkaniec Łodzi.

• W Łomży policjanci zatrzymali 17-letniego chłopaka, który w nocy na ul. Dwornej, wspólnie

z innymi, wybił szybę w oknie sklepu.

• Wyjątkowym okrucieństwem wykazał się buszujący w nocy w ogródkach działkowych przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku. Zaciekawiony zawartością skrzynki stojącej przy jednym z domków, wyłamał deski. W środku spała kotka z trojgiem potomstwa. Zwyródnialec, najwyraźniej zawiedziony tym, że łupu nie będzie, podusił i skreślił kark kocicą, a broniącą ich matkę wybił oko. Policja poszukuje barbarzyńcy.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18 w Białymstoku powiadomił policję: w jednej z klas, podczas przerwy, uczniowie poczuł zapach gazu. Natychmiast pojawili się funkcjonariusze, strażacy, lekarz i pracownicy pogotowia gazowego. Po skontrolovaniu stanu instalacji gazowej eksperci wykluczyli przeciek gazu. Tymczasem po południu do szpitala, z objawami zatrucia, zaczęli zgłaszać się uczniowie „osiemnastki”; łącznie 22. Jak się okazało, sprawcą zatrucia kolegów gazem pieprzowym był 15-letni gimnazjalista. Powód: nieodparta ochota obejrzenia meczu Polska – Korea z nadzieją, że w ten sposób lekcje zostaną przerwane.

• Na stacji kolejowej w Nurcu Stacji (pow. siemiatycki), w nocy, policjanci zatrzymali pijanego pracownika kolei, nastawniczego, kierującego pociągami na odpowiednie tory. Odpowiedzialny za bezpieczeństwo ruchu 30-letni mężczyzna miał w swym organizmie prawie 2,5 prom. alkoholu! Za swą niefrasobliwość odpowie przed sądem; grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

• Na jezioro Serwy wypłynął łodzią 63-letni wędkarz z Gliwic. Po kilku godzinach syn zauważył łódź bez ojca. Powiadomił policję. Płetwonurkowie wyłowili ciało wędkarza.

KARA ZA DZIECI

Na dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy lata został skazany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku ojciec, na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata — matka trzyletniej Rebeki W. z Białegostoku.

Rodzice Alicja i Robert W. stosowali wobec córki dietę wegana (żywił ją tylko produktami roślinnymi), co doprowadziło do niedożywienia i poważnego wycieńczenia dziecka, grożącego śmiercią. Sąd zdecydował wówczas o umieszczeniu dziewczynki w Domu Małego Dziecka w Białymstoku.

Ojciec Rebeki tłumaczył w sądzie, iż zachowywał się zgodnie z wyznawaną przez siebie religią. Najpierw należał do kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, z którego został wykluczony za postępowanie wobec córki. Po wykluczeniu Robert W. założył sektę rodzinną. Do sekty, oprócz jego żony, należała jego matka oraz siostra, mieszkająca w Grajewie.

Rodzina siostry Roberta była wielokrotnie tematem reporterskich publikacji (pisały o niej także „Kontakty” nr 40/2001, 4/2002). Siostra zaczęła stosować zasady nowej religii szczególnie w stosunku do swoich małoletnich synów. Wielokrotnie interweniował ojciec dzieci Janusz S. Na skutek tych interwencji matka sądowo miała ograniczone prawa rodzicielskie. Mimo takiej decyzji sądu, w czasie nieobecności męża, w czerwcu ubiegłego roku, matka razem z synami wyjechała z Grajewa.

Prawie w tym samym czasie matka Roberta W. wykradła z Domu Małego Dziecka w Białymstoku Rebeke. Dziewczynka była poszukiwana. Przez siedem miesięcy swoich synów szukał Janusz S. z Grajewa. Znalazł ich w Rzeszowie. Teraz chłopcy są razem z ojcem, matka w areszcie.

Trzyletnia Rebeka W. jest razem z matką. Małżonkowie Alicja i Robert W. mają ograniczone prawa rodzicielskie i nie są już razem. Alicja, z którą obecnie jest Rebeka, zabiega o separację. (m)

Spłonęła agencja towarzyska na kółkach? Zemsta?

W minionym tygodniu w Augustowie spłonęły dwa samochody: VW Bus około godziny trzeciej nad ranem na osiedlu Śródmieście; polonez trzy dni później.

— Późno w nocy obudzili mnie jakieś hałasy — opowiada mieszkanka bloku, przed którym spalony został Bus. — Otworzyłam okno i zobaczyłam ogromną łunę. Wychyliłam się bardziej i zorientowałam, że na parkingu pali się samochód. Natychmiast zawiadomiłam straż pożarną.

Ktoś słyszał wielki huk, ktoś inny krzyki i awantury. Jedna z kobiet wyznała nam, że widziała półnagiego mężczyznę biegającego z nożem.

— Wniosek od poszkodowanego wpłynął dopiero kilka dni później, nie mamy więc jeszcze żadnych poszlak — wyjaśnia Andrzej Murawski, rzecznik prasowy augustowskiej komendy policji.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że samochód, ozdobiony wizerunkiem seksownej kobiety, pełnił rolę agencji towarzyskiej na kółkach. Wśród augustowian krąży wieść, że podpalenie było zemstą.

Drugi z samochodów spłonął przy ulicy 29 Listopada. Po-

dobnie jak w poprzednim przypadku, policja podejrzewa podpalenie. Sprawcy ogień podłożyli w nocy. Prawdopodobnie jest to wynik „gangsterskich” porachunków. (RKM)

Wyższa Szkoła Dziennikarska
Im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

• **Politiologia**
• **Dziennikarstwo i komunikowanie masowe**
• **Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)**

Zamów bezpłatny informator
Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział Zamiejscowy w organizacji
tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl



„TOPIENIE DELFINA”

Był w Augustowie piękny, malowniczy zakątek nad zatoką Wierszowiec nad Jeziorem Białym. Botanik znalazłby nad nim rzadkie gatunki roślin. Ornitolog mógłby podpatrywać ptaki. Były tu ładne naturalne piaszczyste plaże, na które schodziła się cała ludność dzielnicy Lipowiec. Przy sztucznej wysepce, usypanej z kory potartaczej, od osiemdziesięciu lat cumowano łódki. Były górkę i dolinki. Teren był naturalnie odgrodzony od świata.

Spoczęła na nim uwaga pracowników socjalnych możnego za PRL zakładu włókienniczego „Fasty”, postanowili zorganizować ośrodek wypoczynkowy dla załogi i nazwali go od pobliskiego półwyspu „Lisi Ogon”. Znaleźli dobrego architekta. Wpasał w otoczenie trzy parterowe pawilony, ładnie ukryte w sosnowym lesie. Nie zdążyli zakończyć dzieła, kiedy nastąpiły przemiany i zakład padł. Zaczęto majątek rozprzedawać.

Znalazł się dobry wujek Sam z Ameryki z walizką dolarów. Po pięciu latach ożywionej działalności inwestycyjnej mamy teren dokładnie splantowany, starodrzew sosnowy wycięty, zasypane dolinki, zrównane górkę, trzciny — ostoja ptactwa — ogolone. Plaże obsiano amerykańską trawą, łatwą do strzyżenia, porostawiano na niej paskudne plastikowe foteliki, pstre parasolki i co krok potworki „delfinki” jako kosze na śmieci. Miast niewidocznych, schowanych w lesie pawilonów, wznosi się jeden, za to potężny, sięgający sześciu kondygnacji budynek, o którym powiedział, że jest pretensjonalny i poczwarny, jest stanowczo za łagodnie. Pan Avny zrobił wszystko, by był widoczny z odległości kilku kilometrów. Pasażerowie płynący statkiem, ledwo wpłynę na Jezioro Białe, pytają załogę: „A co to za szkaradzieństwo pojawia się na horyzoncie?” Podobno wszystko, co robił ten jegomość, jest zgodne z prawem. Dziwne.

Od 1968 roku obowiązuje ochrona krajobrazu Kanału Augustowskiego. Obejmuje basen

Jezióra Białego, bo znajduje się ono na ciągu tej drogi wodnej. Wtedy pas ochronny wynosił 300 metrów od brzegu, od 1979 roku obowiązuje 200 metrów w lesie i 1 km w terenie otwartym. Jak widać, inwestycje dobrodzieja z Ameryki wchodziły w strefę ochronną, dlatego żąda się, aby w strefach nadbrzeżnych maksymalna wysokość budowanych w niej obiektów wynosiła 2,5 kondygnacji. Jakim więc cudem dzieło pana Avny szpeci krajobraz? Inwestor twierdzi, że ma na wszystko parafkę wojewódzkiego konserwatora zabytków. Mamyż uwierzyć, że podczas opracowywania założeń Parku Kulturowego Kanału Augustowskiego i starań o uznanie obiektu za światowe dziedzictwo kultury, pan konserwator wydał zgodę na coś, całkowicie sprzecznego z tymi zasadami? Śmierdzi.

Nadal ponoć obowiązuje prawo wodne, które zakłada dostęp wszystkim użytkownikom do brzegu jezior. Oczywiście, nie w przypadku „Delfina”. Mieszkańcy Lipowca utracili dostęp do miejsca cumowania łódek i do pięknych, naturalnych plaż. Mogą skorzystać ze sztucznej, po zapłaceniu jednorazowo 3 złotych.

To nie władze grożą sądami panu Avny, to onże sam, wielki dobroczyńca miasta, grozi wielkimi odszkodowaniami. Szantażuje wyrzuceniem załogi na bezrobocie. Bezradni ludzie dadzą się nabrać na manipulację. I ma nowy pomysł, jeszcze bardziej szpecący krajobraz: centrum konferencyjne, politycznie nazwane podlaskim. Wie dobrze, że wygra, bo ma kupę kłaniających się w pas i pędzących na jego skinięcie w lansadach lokai.

Klucz w postępowaniu pana Avny leży w wypowiedzi: „hotelarstwo to dobry biznes i jest jeszcze duży rynek na te usługi”. Zapewne dlatego zaprzestał działalności „Krechowiak”, „Hetman” i popadający w ruinę „Krokodyl”, a trudności przeżywają inne ośrodki. Wtajemniczeni wskazują, że przyczynił się do ich zguby i „Delfin”, stosując ceny dumpingowe. Do dziś nie mogą zrozumieć, jakim cudem właściciel wychodzi na swoje. Wcale bym się nie dziwił, gdyby pan menedżer już dawno postanowił zamknąć interes i dlatego dąży do zwarcia. Znalazł chyba sposób, aby mieć kozła lub jelenia, na którym mógłby coś utargować i zwalić winę. Znajdą się

ha, w tym na potrzeby indywidualnych właścicieli na około 130 ha.

Wobec zamieszania wokół realizacji (o zalesieniu w zamian za określone miesięczne kwoty — przyp. red.) ustawy, połowa chętnych zrezygnowała z sadzonek opłacanych przez Fundusz Leśny, zaś wydawanie decyzji rolnikom od 15 kwietnia 2002 r., gdy część gruntów była już obsiana, a optymalny termin sadzenia się skończył, spowodowała wiele niepewności wśród właścicieli.

W rezultacie, w oparciu o założenia i wymogi ustawy, zalesiono w zasięgu Nadleśnictwa Łomża 23,63 ha, w tym: powiat łomżyński — 11,76 ha; powiat zambrowski — 9,06 ha; powiat ostrowski — 2,81 ha oraz z Funduszu Leśnego — 39 ha.

Treść notatki sugeruje czytelnikom, że jedną z przyczyn tak niskiej realizacji ustawy z 8 czerwca 2001 r. o przeznaczaniu gruntów rolnych do zalesienia jest brak sadzonek w Nadleśnictwie, co nie jest zgodne z prawdą.

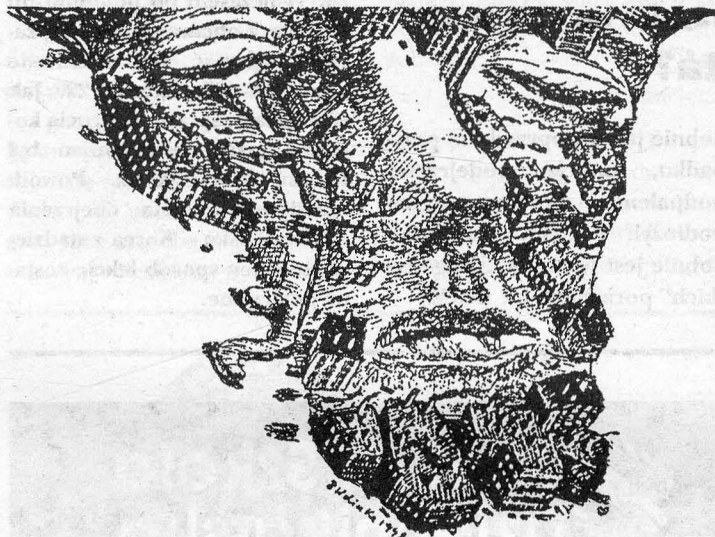
inż. Helena Puchała
zastępca nadleśniczego
Nadleśnictwa Łomża

NA LINII ŻYCIA

W nawiązaniu do publikacji zamieszczonej w cyklu „Na linii życia” w numerze („Kontakty”, nr 10/2002) wyjaśniam, że Prokuratura Okręgowa w Łomży prowadzi wszczęte 18 stycznia 2002 roku śledztwo w sprawie zgonu Janiny M., zaistniałego 10 stycznia 2002 roku na terenie Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Prowadzone śledztwo zmierza do ustalenia przyczyn zgonu, prawidłowości leczenia, udzielonej pomocy oraz zgodności działań służb szpitalnych ze sztuką lekarską. W toku śledztwa zebrano materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, dokumentacji lekarskiej z pobytu Janiny M. w szpitalu oraz wcześniejszego jej leczenia. W dniu 15.04.2002 roku prokurator zasięgnął opinii Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie w przedmiocie sposobu leczenia Janiny M. i związku przyczynowego pomiędzy leczeniem a jej zgonem. Opracowanie opinii ma potrwać około 2 miesięcy.

Prokuratura Rejonowa w Łomży prowadzi wszczęte 16.05.2002 roku dochodzenie dotyczące nagłego zgonu Kazimierza Sz. Po zebraniu stosownej dokumentacji oraz przesłuchaniu świadków zostanie powołany biegły kardiolog z Zakładu Medycyny Sądowej, celem ustalenia prawidłowości działań lekarza Pogotowia Ratunkowego, wezwanego na interwencję. Postępowanie jest objęte nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Maria Kudyba
rzecznik prasowy
Prokuratury Okręgowej
Łomża



Jakoś nigdy na obiekcie, dziwnym trafem, nie spoczęła uwaga inspektora pracy. Smród wydobywa się z szamba, w którym zginęło dwóch ludzi. Jak się okazuje z postępowań sądowych, winnymi są same ofiary. Nikt nie zainteresował się niecodziennym wypadkiem runięcia schodów. Słowem, wszystko jest tam cacy. Nawet Temida nie uporała się z przypadkami ginięcia i odnajdywania cudownego samochodów z topieniem kluczyków w jeziorze, aby uzyskać odszkodowania ubezpieczeniowe. Dobrodziej wszak daje miejsca pracy dla stu, dwustu, może pięciuset pracowników. Liczby te są virtualne i niesprawdzone. Jak są traktowani zatrudnieni w hotelu, każdy może mieć wyobrażenie, kiedy się przypatrzy. Portierka nie wytrzyma więcej niż trzy miesiące. Gdyby została, ma zapewnioną kartę inwalidzką jak w banku.

tacy, którzy pomagają. Nie po to korzystali z bezpłatnych wycieczek do RPA i kolacyjek. Za tę zabawę zapłacą podatnicy.

Wojciech Batura
były wiceprzewodniczący
Zarządu
Towarzystwa Miłośników
Ziemi Augustowskiej

„IDZIE LAS”

Nie wiem, skąd redakcja („Kontakty”, nr 20/2002) miała informację o braku sadzonek, ponieważ w Nadleśnictwie Łomża nikt o to nie pytał. Sadzonki są produkowane z wyprzedzeniem sadzenia: o rok — sosna i o 2-3 lata pozostałe gatunki.

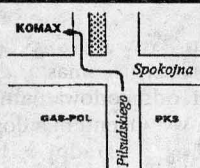
W oparciu o potrzeby lat ubiegłych i własne rozeznanie co do chętnych na wykonywanie prac zalesieniowo-odnowieniowych, w roku bieżącym przygotowaliśmy sadzonki na około 200

HURTOWNIA GLAZURY

„KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe.



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

BUDUJESZ LUB REMONTUJESZ DOM?

Poznaj jakość, estetykę i cenę naszych wyrobów!

POKRYCIA DACHOWE FIRMY — KOLBIS

BLACHODACHÓWKA: KOBALT — 17,84 zł/m² *

TYTAN — 18,10 zł/m² *

BLACHY TRAPEZOWE: TK18, TK35, TK45, TK55

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL KOLBIS

ŁOMŻA UL. SIKORSKIEGO 165

Tel./fax (086) 216-58-56

*ceny netto

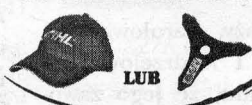
STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



GRATIS*
DO WYBRANYCH MODELI



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, paw. 17,
tel. 745 14 02; Kawaleryjska (Targowica paw. 1),
tel. 742 24 49; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45,
tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS),
tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49,
tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90,
Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrow Mazowiecka
- Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; Wysokie Maz. -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

www.stihl.pl • infolinia: (061) 816 62 16

Dni Otwarte ALMERASTYLE 15-16.06



ALMERA

Tylko 15 i 16 czerwca, kupując Almerę, możesz zaoszczędzić
ponad 6 000 zł. Wybierz dodatkowe wyposażenie gratis,
lub zapłać 70% ceny, a resztę po roku, bez odsetek.

Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissana.



SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

Husqvarna



od 22.04.2002 do 22.06.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

KONTAKTY



„Dziewczęta i Chłopcy! Pamiętajcie, że start w barwach narodowych jest najważniejszym wyróżnieniem dla każdego zawodnika. Bądźcie wierni moralnym wartościom sportu i ideałom olimpijskim. Przestrzegajcie zasad fair play. Godnie rozslawiajcie Polskę na wszystkich stadionach świata.

Wierzmy, że III Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły łączą Was z Polską.”

Apel III Polonijnych Igrzysk odczytała Magda Bieńczyk, zawodniczka MKS „Medyk” Łomża, członek kadry olimpijskiej Ateny 2004. Igrzyska w Łomży, zorganizowane przez łomżyński oddział Stowarzyszenia kierowany przez Hankę Gałązkę, zbiegły się z Międzynarodowym Festiwałem Teatru w Walizce. Sportowcy, aktorzy, młodzież i mieszkańcy Łomży barwnym korowodem przeszli wspólnie ulicami Łomży.

Ruszyli z placu z bryczką, ciągniętą przez Baškę, piękną kasztankę Edwarda Szczecińskiego. A na bryczce dzieciarnia i walizka pełna lalek.

— Hej ho! Hej ho! Na rynek by się szło! — powtarzał wielki chór pod kierunkiem aktorki Bogumiły Wierzchowskiej Gosk.

Barwny korowód rusza ulicą Giełczyńską. Dotarł do Starego Rynku.

Prezydencie, chcemy kluczy! Dzisiaj się w Łomży nikt nie uczy!

Chcemy bawić się wesoło!

Zapraszamy pana w koło!

Prezydent Jan Turkowski pojawił się na ratuszowym balkonie, i za chwilę, z kluczami do bram miasta, dołączył do wesołego zgromadzenia.

— Wierzę, choć właśnie pozbawiony zostałem atrybutu „panowania”, że przez ten czas Łomża będzie żyła swoim rytmem — mówi. — Zawsze cieszę się, kiedy młodzież uczestniczy w wartościowych imprezach takich jak teatralna „Walizka” czy polonijne igrzyska pamięci mojego serdecznego przyjaciela Jana Stypuły. Cieszę się, że ten wspaniały korowód łączy ludzi w różnym wieku, z różnych stron. To wielka radość widzieć radość.

Rozległy się „dęte” dźwięki. Eleganccy muzycy z „mechanika”, tworzący orkiestrę pod batutą Borysa Nosarzewskiego, grali od serca. Do bryczki wsiadł prezydent Jan Turkowski i dzieciarnia. Baśka, wio!

A potem cztery dni prawie osiemset dziewcząt i chłopców



Tegoroczne Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej nosiły imię Jana Stypuły, założyciela i pierwszego prezesa Oddziału „Wspólnoty Polskiej”, który zmarł rok temu. Zespół Awiżeńskiej Szkoły Średniej z Litwy otrzymał puchar szczególny, Fair Play, ufundowany przez Teresę Stypułę.

— To najważniejsza nagroda, jaka może spotkać człowieka. Fair play to godność, postawa, humanizm. Życzę wam, byście zawsze w życiu kierowali się ty-



Radość widzieć radość

z Litwy, Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Estonii i Polski rywalizowało w ośmiu dyscyplinach sportowych. — Jesteśmy szczęśliwi, bo w zapasach, w różnych kategoriach wagowych, startowało od nas dziewięciu zawodników i zdobyliśmy osiem złotych medali — mówi trzynastoletni Dymitr Bondysin z Grodna (Białoruś).

— Jesteśmy pierwszy raz w Polsce. U siebie w szkole trenujemy codziennie. Tu zdobyłem swój pierwszy w życiu złoty medal — dodaje jego kolega Ilja Tyrła (Grodno).

Henryk Mancewicz, trener młodych zapaśników z Grodna, cieszy się, że w Polsce jego podopieczni mieli okazję porównać się z innymi. Zdradza, że złotych medalistów będzie przygotowywał na olimpiadę w Atenach. Jest wdzięczny trene-

rom z Łomży, Karolowi Łebkowskiemu i Andrzejowi Lutrzykowskiemu, że jego zawodnicy mogli trenować z zawodnikami polskimi.

Walentyna Ratuszyńska z Żytomierza (Ukraina), opiekunka ukraińskiej grupy, jest lekarką, prezesem Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia. Do Polski przyjechała pierwszy raz.

Andrzej Kondracki z Ukrainy, srebrny medalista w pływaniu, chwali się, że poznał fajne koleżanki z Estonii i Polski. Daniel Uniejus z Wilna zapewnia, że będzie podtrzymywał kontakty z kolegami z Łomży; najbardziej podobał mu się kolorowy przemarsz przez miasto.

— Sport łączy nas z ojczyzną — powtarzał Eugeniusz Koczan, opiekun grupy z Wilna.

mi zasadami — powiedziała do młodzieży Teresa Stypuła.

Na zakończenie Igrzysk na ścianie Domu Polonii odsłonięta została tablica poświęcona Janowi Stypule.

— Choć mija pierwsza rocznica śmierci dr. Jana Stypuły, nie odszedł z naszych serc i z naszej pamięci. Szczególnie ukochał Polaków ze Wschodu. Zachwycił się ich patriotyzmem i powtarzał: za wasz trud w piastowaniu języka, tradycji i kultury ojców, kłaniam się wam nisko, po polsku, czapką do ziemi. Dziś my kłaniamy Ci się nisko za to, co zaszczerpiłeś w naszych sercach — powiedziała prezes Hanka Gałązka w czasie odsłonięcia tablicy, wykonanej według projektu artysty plastyka Janusza Czarnego.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Teresa Stypuła, żona Jana, jego siostra i Hanka Gałązka, prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży, oraz drużyna Awiżeńskiej Szkoły Średniej (Litwa), uhonorowana pucharem Fair Play

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

MASAŻ LECZNICZY, 0609 838 687.

PORADY GINEKOLOGICZNE, sekcja suologiczne, tel. 0-504-87-10-47

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

SZYBY SAMOCHODOWE — montaż, sprzedaż, Łomża, Al. Legionów 145a, tel. 216-44-88, 218-16-46

HAKI HOLOWNICZE do wszystkich marek — sprzedaż, montaż. Łomża, Al. Legionów 145a, tel. 216-44-88, 218-16-46. Możliwość wysyłki.

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

OMEGA 2.3D (1988) combi, 0-604-876-166

SKUTER- PIAGGIO, 219-13-49

PRZYCZEPE KEMPINGOWA N-126 (1986), 2200zł, (086)278-39-24

SKODA OKTAWIA (1998), 0-600-314-513

OKAZJA! Ford Transit 9-osób (1996), 0-608-536-368

SPRZEDAM TRAKTOR MTZ z przednim napędem, tel. 0-604-15-20-65

SEICENTO SX (1999), 0-600-44-28-11 lub 218-22-98

SPRZEDAM FIAT UNO 1.0 Fire, 3 d. (1997/98), 46,6 tys. km, czerwony, I właściciel, 13000 zł, tel. 216-46-18, 0-609-456-709

PEUGEOT 205 1.1 (1986 rok) nowy gaz, po remoncie 3300 zł, tel. 0-504-416-368

SPRZEDAM MOTOCYKL Cagiva Freccia X RC 12, (086)2191-178

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

BMW 520i	(1991)	19400,-
DODGE Car Van 2.6+gaz	(1986)	11800,-
FIAT 126p	(1994)	2900,-
FIAT 126p	(1996)	4300,-
FIAT Cinquecento 700	(1995)	6600,-
FIAT Cinquecento 900	(1996)	9800,-
FIAT UNO 1.0i	(1997)	12600,-
FORD SIERRA 2.0i	(1991)	9900,-
FORD ESCORT 1.3i	(1996)	18400,-
HONDA CIVIC 1.5i	(1990)	9400,-
MAZDA 626 2.0 diesel	(1986)	5800,-
MAZDA 626 2.0 diesel	(1986)	3600,-
NISSAN CHERY 1.7 diesel	(1986)	2900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(1995)	6900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(2000)	14700,-
RENAULT Traffic 2.5 diesel	(1993)	12700,-
TOYOTA CAMRY 2.0T diesel	(1989)	9700,-
VW JETTA 1.8i	(1987)	7300,-
VW GOLF 1.8	(1988)	7400,-
VW GOLF 2.8VR6	(1993)	17400,-
OPEL VECTRA 1.8i	(1997)	30900,-
NISSAN SUNNY 1.4i	(1991)	11400,-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

SPRZEDAM AUDI 100 2.0 (1992 rok) benzyna, IVECO 50/10 kontener (1985), ładowność 3500, (086)216-55-36, 0-600-345-290

SPRZEDAM FIAT PUNTO 1.1 (1999), I-właściciel, stan b. dobry, tel. 0-607-913-141

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na osobowy Peugeot Boxser Maxs. (1997), 278-24-78, 218-45-11

SEICENTO 0,9 (1999), 10,5 tys.km, czerwien-rococo, (086)473-09-73

AUTO-GIEŁDA, Łomża, ul. Zjazd (ŁKS), 0-692-16-27-67

CINQUECENTO 700 KAT (1995), tel. 0-606-296-206

FIAT CC 704 (1997), po 16.00 2190-871

TICO (1997), 2190-989

FORD ESCORT 1.8D (1991), tel. 218-30-73 po 16.00

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.6 + gaz (1993), tel. 218-10-16

HONDA ACCORD 2.2 (1994/95), 0-604-163-267

MERCEDES SPRINTER (1996), 0-606-343-386

VW GOLF III 2.0GTI (1995), tel. 0-600-630-591

POLONEZA (1990), tel. 216-98-74

CORSA 1.2 (1994), 0-501-66-18-78

PILNIE SPRZEDAM Fiata 126p (1987), stan dobry, (086)2190-248

PEUGEOT 206 srebrny 1,6 (2000 r.), pełne wyposażenie, 0606 160 604.

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campingową N 126 N, tel. 2166-165.

Astra Classic teraz nawet...

za 31 450 PLN

Cena Astry Classic osiągnęła dno.

Twój wymarzony samochód

nigdy jeszcze nie był tak blisko

Zapraszamy do salonu.

Zobacz pełną ofertę

modeli Astry



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

126p (1989), 2185-333.

f-3870

OPEL VEKTRA (1993), 0600 896 436.

f-3878-o

ZUK SKRZYNIOWY (1985), 0502-279-085.

f-3880

SPRZEDAM AUDI 90 Coupe 2.2 GT (1984), 0600 298 405.

f-3887

SPRZEDAM FIAT 126p (1989), stan b. dobry, 2181-789.

f-3889

POLONEZ ATU — Plus (1997), dużo dodatków, (086) 218-26-25.

f-3894

ELEGANT 126p, (1995) dużo dodatków, (086) 218-33-17.

f-3895

CARISMA 1,8 16V (1997), pełne wyposażenie, Łomża 0602 796 239.

f-3896

OPEL VECTRA (1990) 2.0 CD 6-7 579 428, 217-52-28, po 18.00.

f-3897

TANIO! NISSAN SUNNY 1,4 LX (1991/96) czerwony, tel. (086) 218-07-50 lub 0602-720-659.

f-3911

AUTO-KOMIS Sz. Zambrowska 155, skupujemy samochody, tel. 216-30-06.

f-3925

ŁADA 1300 S (1983), 218-70-60.

f-3928

ASTRA II (1998), (086) 216-53-92.

f-3930

SPRZEDAM OPEL KADET 1,4 (1991), 2190-145.

F-3932

OPEL VECTRA 1.8 (1996), Ford Mondeo 1.8 (1995), VW Golf 1.9D (1994), BMW 316 (1992), 216-30-06

3934

SPRZEDAM PEUGEOT 306 (1995), 0-602-76-28-16

3939-o

TOYOTA COROLLA (1999), 0-502-284-699

3942-o

UAZ, 216-44-81

3945

MAZDA 626 GLX (1986), 2.0, benzyna, instalacja gazowa, centralny zamek, elektryczne szyby, lusterko, alufelgi, 0-607-526-144

3949

AUDI A4 1.6 (1996), VW Golf IV (1999), Opel Vectra 2.0 (1996), Opel Vectra 2.0 (1999), VW Golf III 1.9TDI (1996), 0-604-14-29-39

3952

SPRZEDAM POLONEZ (1993) z gazem, (086)271-31-85 lub 0-502-684-278

3953

GOLF II (1987) — TANIO, 218-23-84

3954

126p (1992) — tanio, 218-23-84

SPRZEDAM

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo Piotrowo 9, 2176-296.

fak.1725-o

PASY NAPEĐOWE, łożyska, uszczelniacze do kombajnów Class, Fahr, MF i innych. „ALFA-TECH”, Łomża, Al. Legionów 143, tel. 218-53-76, 219-89-37

3310-oo

DZIAŁKA 1000m2 z budynkiem gospodarczym w Zawadach, (086)216-51-57

3489-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, ul. Krucza, 0-608-49-37-80

3611-o

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ, 0-504-397-984

3549-oo

SCHŁADZALNIK MLEKA 1000 litry (1996r), 0-608-506-057

3658-oo

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, profili schodowych i płytek elewacyjnych. Zapraszamy do sklepu „CERAM”, ul. Wyszyńskiego, tel. 218-01-81 przy Leader Price

3715-o

OKAZJA! TANI OPAL drzewny, 216-01-41

3748-o

SPRZEDAM BUTLE tlenową, Łomża, 2160-340

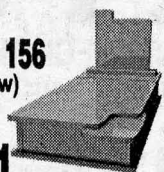
3769

Pani Jolancie
Raszkiewicz-Binkowskiej
Kierownikowi Działu Reklamy
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci brata
ŚP. Marka Janusza
Raszkiewicza
Składają
Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

Łomża
ul. Poznańska 156
(przy stacji paliw)

218 08 01

NAGROBKI
GRANITOWE
duży wybór - atrakcyjne ceny
napisy na szkło i granicie



Fak. 3618

F-3618

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1


SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPINSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BOGDAN ZABIELSKI KOLNO ul. Sobieskiego 4, tel. 278-40-10

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Towima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego

fak. 3802

SPRZEDAM NAMIOT 5-osobowy, ta-
nio, tel. 218-44-93UŻYWANE PIECE akumulacyjne,
(086)218-49-69JAŁÓWKI HODOWLANE, 2170-639
3778SPRZEDAM ZBIORNIK chłodzący do
mleka 600L sześćoletni, tel.
(086)279-03-02SPRZEDAM DZIAŁKĘ w okolicach
Śniadowa, (086)473-82-79DZIAŁKI NAD Biebrzą, (086)2188-
919, 0-607-579-422DZIAŁKA 4200mkw ze stawem, Wola
Zambrzyca, (086)475-05-77, 0-608-
039-206DOM DREWNIANY do rozbioru,
(086)271-02-01SPRZEDAM PRASĘ wysokiego zgnio-
tu polską (1995), (086)2170-735SPRZEDAM PRZYCZEPE camping —
5500 zł, regał mahoń 700 zł, 0-504-68-
38-18KOMPUTERY: SPRZEDAŻ, SERWIS,
modernizacje, najniższe ceny!!! Firma
Komputerowa „GIGABAJT”, ul. Ka-
zańska 2, (086)218-97-02

DESKI 4cm gr., 5m dł., 219-31-19

SPRZEDAM CYKLINIARKE, 0-604-
998-126SPRZEDAŻ MŁODYCH strusi, 0-603-
069-316

3822

„PAJACYK” ul. Gielczyńska wyprzedaż
odzieży i obuwi dla dzieci. Zapraszamy

3824

WITRYNĘ i WAGĘ zwykłą, 219-02-61
3831

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 219-90-50

ATRAKCYJNY DOM wiejski, 219-17-
25

SPRZEDAM ZBOŻE, 215-76-02

PEYTKI CD-R 700MB 0,95 zł/szt.,
(086)218-97-02

3852

WICHER-5, 2169-638

SPRZEDAM JAŁÓWKI cielne, 0-505-
024-005SPRZEDAM DZIAŁKĘ Jednaczewo,
0-600-750-411SPRZEDAM ŻAGŁÓWKĘ BEZ-4,
0-606-160-004DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ 0,51ha w
Kownatach, 0-606-82-08-92SPRZEDAM KOMBajn ziemniaczany
mało używany, tel. (029)644-43-94
wieczorem po 21.00SPRZEDAM TRAWĘ 4ha Podgórze,
4730-862 po 18.00SUKNIĘ ŚLUBNĄ 36 — tanio, wózek
dziecięcy — tanio, 473-09-06SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 38, 217-91-
24ZBIORNIK DO MLEKA 550L Alfa
Laval — tanio, (086)47-21-221SPRZEDAM SEGMENT pokojowy,
wersalkę, tel. 219-07-96ELEGANCKĄ SUKNIĘ ślubną — ta-
nio, tel. 218-23-07, 218-87-08 po 20.00KOMBAJNY PRASY rolujące kostkują-
ce, przyczepy do kisonki, beczkows-
zy, (086)2191-009, 0-501-408-363SPRZEDAM DRZEWO (olcha), tele-
fon (086)216-23-03PILNIE SPRZEDAM 3 tys. pustaków
siatki, słupki, tel. 2196-289 wieczorem

KROWY i JAŁÓWKI, (086)217-92-21

DOJARKE i ZBIORNIK do mleka
2500L, (086)217-92-21DZIAŁKA BUDOWLANA 960m Mar-
ki k/Warszawy, 0-607-97-03-17PIEC C.O. olej + koks zamrażarkę kla-
pową, zmywarkę do naczyń, tel.
(086)475-00-92 wieczoremBECHKOWÓZ 5000L, prasa, wycina-
ki, 0-602-687-672

ORYGINALNY BAGAŻNIK na rowery

oraz alu felgi „15” do Audi B-4,
(086)216-48-92, 0-502-932-708ODSPRZEDAM SKLEP mięsny w cen-
trum Łomży, kompletnie wyposażony,
czynny, 216-78-32 po 20.00BLACHY OCYNKOWANE PŁASKIE
— cena 19 zł/mb. „AKCENT”, Al. Pił-
sudskiego 115, tel. 218-79-44

ramka

3947

KUPIĘ
AUTA POWYPADKOWE, ZNI-
SZCZONE, (085)711-71-54AUTO SKUP SKORODOWANE do
remontu, 0607-515-770.ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-
603KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną — oko-
lice Kraski, tel. 218-44-93

ŻYTO, (086)217-51-65

ZŁOTO KUPIĘ, (086)473-15-91

PADŁE BYDŁO, (086)279-12-14

LOKALE
SPRZEDAM DOM rogowy Os. Maria,
Leszczynowa 1, tel. 2160-387DOM, stan surowy blisko Łomży —
sprzedam, 215-76-28SPRZEDAM DOM w szeregowce, 216-
00-95 po 17.00SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ rogową
wraz z lokalem, 2160-065NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Polo-
wa 45, www.tysza.pnet.pl, (086)216-
62-26. zlecenia przyjmujemy nieod-
płatnie.

STANCJA, BIURA, gabinet, 216-36-63

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI
Łomża, Wyszyńskiego 2, (086)218-77-
79SPRZEDAM M-2 lub zamienię na
M-4, tel. 473-12-26 po 16.00ŁOMŻA — DO WYNAJĘCIA lokal
305m2, al. Piłsudskiego, bardzo dob-
ra lokalizacja, idealny na hurt/detal,
0-600-828-855LOKALE 60m i 15m do wynajęcia,
2188-223WYNAJME lub sprzedam lokal przy
al. Legionów, Łomża, tel. 0-604-15-20-
65SPRZEDAM M-4, ul. 3 Maja 6a, 0-692-
234-503

3686-00

DOM W CENTRUM Łomży, 0-503-
439-964SPRZEDAM M-2, Łomża, 0-608-026-
612WYNAJME LOKAL kosmetyczny, so-
larium, tel. 216-29-86, 218-50-97MERITUM — NIERUCHOMOŚCI,
Legionów 7, (086)218-93-98,
www.nieruchomosci.hi.pl. Działka

1400m2 Stara Łomża.

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe,
usługowe, biurowe centrum Łomży,
608-609-663.SPRZEDAM M-5 i maszyny przemysło-
we krawieckie, (086)2185-177SPRZEDAM M-4, 2198-362; 0606-255-
908.KUPIĘ MIESZKANIE 45-60m2, do II
p., 0-600-820-171WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam dom
i budynki gospodarcze, Kupiski Stare,
tel. (085)218-89-47PRZYJME NA STANCJĘ dziewczęta,
tel. (086)2160-446

SPRZEDAM M-5, 2188-744

WYNAJME STANCJĘ dziewczętom
lub małżeństwu, 0-609-507-409DO WYNAJĘCIA powierzchnia biuro-
wa 153m2 w Łomży ul. Nowogrodzka
1. Informacje: (086)216-23-46

SPRZEDAM M-3, tel. 218-00-76

SPRZEDAM PAWILON handlowy,
pow. 200m2 w Łomży, 216-47-96 do
16.00, 218-82-97 po 18.00ZAMIENIĘ, 37mkw na większe, tel.
473-54-02DO WYNAJĘCIA lokal 65mkw, Łom-
ża, 216-38-28SPRZEDAM GARAŻ, Przykoszarowa
10, tel. 219-15-71LOKAL DO WYNAJĘCIA, Wiejska
2B, 216-97-12LOKALE DO WYNAJĘCIA, Łomża,
0-604-40-20-41DO WYNAJĘCIA lokal pow. 60mkw,
Legionów 67 (naprzeciw Statioi),
2160-940

WYNAJME M-4, 2187-822

LOKAL 65mkw w Łomży sprzedam
— wynajmę, tel. 473-58-12

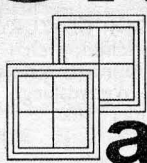
M-4 SPRZEDAM, I piętro, 2188-520

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30m2, ul.
Gielczyńska 2; 215-01-41

KUPIĘ MIESZKANIE, 0-503-311-701

SPRZEDAM M-2, tel. 218-57-22

OKNA PCV

W NIEMIECKIM
SYSTEMIE

artplast

BIURA HANDLOWE:

KONARZYCE UL. ŁOMŻYŃSKA 110 (086) 215 75 14

ŁOMŻA UL. MAZOWIECKA 1/11 TEL. (086) 219 81 58

CZYŻEW UL. DUŻY RYNEK 7 TEL (086) 275 51 56

f. 3397



KONTAKTY

WYNAJME M-4, po 16.00 218-55-78
3867
POSZUKUJE UMEBLOWANEJ kawa-
lerki, 0-606-441-724
3874
M-2 ZAMIENIE na M-3 lub M-4, tel.
219-07-31
3876
BUDYNEK 300mkw sprzedam, 0-600-
-896-436
3878-o
SPRZEDAM M-4, Słowackiego, I pię-
tro, 0-607-069-729
3882
SPRZEDAM KIOSK — dobra lokali-
zacja, 0-504-744-441
3883
M-3 DO WYNAJĘCIA, Kazańska, 216-
-37-66
3891

SPRZEDAM PAWILON sklepowy z
prawem wieczystego użytkowania
działki 332m2 we wsi Kotowo Plac.
Cena do uzgodnienia, tel. 217-20-45 a
po 15.00 217-21-68
3892

DO WYNAJĘCIA M-1, 216-75-77
3901
CZTEROPOKOJOWE umeblowane
wynajme, tel. 219-05-76 po 15.00
3902
M-3 SPRZEDAM, tel. 2160-756
3904
MAŁŻEŃSTWO Z DWÓJKĄ dzieci
poszukuje domu do wynajęcia w No-
wogrodzie lub okolicy 0-501-695-676
lub 0-692-157-905
3906
M-4 w centrum Łomży sprzedam,
216-21-66, 0-602-32-81-12
3909-o
SPRZEDAM LOKAL handlowy 40m2,
40000zł, tel. 217-83-02, 218-86-70
3913
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 215-35-29,
0-604-05-98-90
3914
M-4 DO WYNAJĘCIA, tel. 0-504-87-
-10-47
3915
DWUPOKOJOWE 49mkw sprzedam,
(086)219-84-17
3919
DO WYNAJĘCIA hala 400mkw w
Łomży, (086)2160-755
3920
DOM z dużą działką Stara Łomża —
sprzedam, 2166-999
3922
Z POWODU WYJAZDU sprzedam
M-3, I piętro, Łomża, tel. 218-23-93
3923-o
MIESZKANIE SAMOTNYM, (086)
216-02-19
3931
SPRZEDAM M-4, 61m2, tel. (086)
219-88-33 po 16.00
3935
STANCJA, 218-14-27
3937
TRZYPOKOJOWE do wynajęcia, 219-
-31-27 wieczorem
3938
LOKAL do wynajęcia, 218-17-81
3940

CIECHANOWIEC — CENTRUM lo-
kal 30m2 do wynajęcia, (086)2185-
-178
3941-o
LOKAL HANDLOWO-usługowy
220m2 do wynajęcia, tel. 0-604-14-29-
-39
3952

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-
-109.
f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, kse-
ro — „OPOKA”, 216-48-39.
f-3626-o

NAPRAWA — LODÓWKI, PRALKI,
218-07-07, 2180-916.
f-323-o

USŁUGI: koparko-ladowarką „Ostró-
wek” wszelkiego rodzaju + samochód,
216-33-34, kom. 0-601-94-20-52, 216-
-20-42
1701-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-
-001
1802-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694,
0-606-480-237
2086-o

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką
„Ostrówek”. Malowanie, szpachlowa-
nie, panele, sufity podwieszane,
0-602-828-318, 2160-625
3442-oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Re-
monty mieszkań wszelkiego rodzaju,
0-602-828-318, 2160-625
3442-oo

TYNKI, 0-608-147-306
2464-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889
2466-o

VIDEOFILMOWANIE, 0605 371 606.
f-2924-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-
-31.
f-2974-o

TV-NAPRAWA, 2188-291.
F-3039-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-807
3137-o

TARCIE DREWNA trakiem przewo-
żnym, 0-504-101-766, 2189-859
3184-o

PROFESJONALNY MONTAŻ samo-
chodowych instalacji gazowych. Dłu-
goletnia praktyka, dogodny system ra-
talny, wysoka jakość urządzeń, ul. Se-
natorska 13 (przy III Liceum), 216-
-69-48
3294-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-
-29-13, 0-504-38-75-75
3330-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE,
3760-oo

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

PANELE ŚCIENNE PODŁOGOWE GLAZURA, TERAKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54
tel.(086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 108

Etik ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

terakota, panele, 216-62-88, 0-608-01-
-44-10
3366-oo

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67
3379-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-
-891
3388-oo

PODŁOGI: — układanie, cyklinowa-
nie, polerowanie, woskowanie, olejo-
wanie, 0-607-323-887
3424-oo

POSADZKI BETONOWE tynki ce-
mentowo-wapienne wykonujemy
agregatami, (086)219-05-02, (086)
218-20-68, 0-606-901-868, 0-606-901-
-862
3466-o

ZESPÓŁ LAMIKO, 0-604-31-02-77
3467-o

SZPACHLOWANIE — MAŁOWA-
NIE, 2176-294, 0-505-826-748
3629-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, Łomża,
218-01-14
3688-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086)216-
-39-33
3712-o

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21,
0-600-142-184
3748-o

OGRODZENIA Z KAMIENIA, 0-607-
-70-38-70
3760-oo

VIDEOFILMOWANIE, 2189-101.
3615-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie,
0-608-835-768
3784-o

TELENAPRAWA RTV, 218-30-45
3811-o

ELEWACJE TYNKI, murarstwo (do
uzgodnienia), 0-602-22-83-71
3836

USŁUGI BUDOWLANE, 0-608-531-
-766
3844

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE,
glazura, terakota, tel. 218-96-24
3857-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, 219-03-33
3860-o

KOMINKI, tel. (029)74-56-923, kom.
0-608-532-668
3872-o

MYJNIA — CZYSZCZENIE dywanów,
tapicerek, Legionów 60C, 2188-030
3878-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek,
0-504-274-384
3881

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,
0-692-818-162
3884-o

ŁAZIENKI od A do Z profesjonalnie,
(086)219-19-77, 0-600-120-463
3888

CENTRAŁKI TELEFONICZNE, do-
mofony, alarmy, 0-502-28-46-99
3941-o

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

Zaprasza
OKNAL
PRODUCENT



TOWARZYSTWO
FINANSOWE

KREDYTY

gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne
kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy
firmy handl.-usługowe i pośredników.

fak. 3662

KONTAKTY



fak. 3644

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, 219-18-71

D.J. ... wesela, imprezy okolicznościowe, 218-50-00

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

WYNAJEM BUSÓW, 216-24-20.

PRZEWOZY — HANNOVER, każda niedziela. Polska 0600-564-429, Niemcy 0174-803-64-45.

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota, (085) 7376-300, 0-606-336-751

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

„MISTRAL” — BUSY, 8-17 osób, 217-90-48

NIEMCY BUSEM, (086) 217-62-15, 0-608-611-628

LOTARIA WIZOWA DV-2003

Profesjonalna obsługa wszystkich etapów loterii (aplikacje, tłumaczenia, sponsoring, badania medyczne, pakiet finansowy, ocena merytoryczna dossier, doradztwo, monitoring)

18-letnie doświadczenie w obsłudze loteryjno-wizowej

Tłumacz Przysięgły

Juliusz Świredo

Łomża, ul. Kollataja 2/3

Tel./fax (086) 218-88-44

f. 3475

NAJTANIEJ NIEMCY, (086) 2188-223, 0-602-59-59-64

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58, 0-604-621-841

NAJTAŃSZE BUSEM, 3770-0, 0-608-576-54

BUSEM, 218-30-88, 3794-0

HANOVER, BREMEN, 3815, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

WYJAZD NIEMCY: niedziela, powrót — poniedziałek; czwartek, powrót — piątek, 47-30-318, kom. 0-160-68-88-714

PRZEWÓZ OSÓB, 2187-906, 0-602-110-161

HANNOVER OSOBOWYM — niedziela, 0-602-687-672

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

AGENT CELNY — szkolenie, Licencja Państwowa, praca, Białystok, Lipowa 4, (085) 732-91-58 wew. 45.

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 216-58-28

TYNKARZY GIPSOWYCH, 0-691-368-433, 0-691-639-472

„ORIFLAME” — praca konsultantki — nastolatki — promocja, (086) 217-59-27, 0-606-641-643

ZATRUDNIĘ LUDZI z wykształceniem średnim, wiek (25-45 lat), tel. 600-052-540.

ZATRUDNIĘ mgr farmacji technika farmacji, 0-602-115-681

ZATRUDNIĘ w barze jako pomoc na kuchni, tel. 271-08-22

BARMANKA POSZUKUJE pracy, 4730-823

DYSPOZYCYJNYCH ZATRUDNIĘ — wymóg samochód osobowy, tel. (029) 746-82-88

NAJTAŃSZE NA PRAKTYKĘ — kucharz, sprzedawca, tel. 216-77-57

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, tel. 218-08-93

PRZYJMĘ MEZCZYZNIE przy gospodarstwie, 0-50-00

AGENT CELNY szuka ne uprawnienia, 218-50-00

ZATRUDNIĘ FACHOWCÓW, kom. 0-607-00-000

MECHANIK, 216-44-18, 0-504-75-12-00

ZATRUDNIĘ, A. SOLWENTA, pracownika — myjnia, 2188-030

ZATRUDNIĘ KIEROWNIKA w branży sanitarnej i budowlanej oraz magazyniera — sprzedawcę, 219-03-15

ZATRUDNIĘ TAPICERA, krawcową z doświadczeniem, 218-53-58

MOŻESZ DOROBIĆ — kosmetyki za dzwoń, 0-501-267-378

HURTOWNIA W ŁOMŻY poszukuje pracowników. Praca w Łomży, tel. 473-17-86

FIRMA „MILISZKIEWICZ” zatrudni emerytów, (086) 2182-505

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM INFORMACYJNE, TURYSTYKI, dzienne, zaoczne NOT, Łomża 216-64-72.

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA — zapisy, Łomża 218-42-21.

WAKACYJNE KURSY językowe, NOT, (086) 216-64-72

MATEMATYKA — KOREPETYCJE uczniom i studentom, również w czasie wakacji, (086) 2187-463, 2187-779

KOREPETYCJE: język angielski, 218-05-85

WAKACYJNY INTENSYWNY kurs języka angielskiego, (086) 216-93-91

POLICEALNE STUDIUM językowe — angielski — zajęcia weekendowe, (086) 216-93-91

OBOZY JĘZYKOWE i wypoczynkowe — ceny promocyjne, (086) 216-93-91

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych — egzaminy wstępne — 8 i 9 lipca 2002r. Informacje: (086) 216-93-91

NAUKA GRY w tenisa ziemnego z instruktorem, 0-501-281-935

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM SZCZENIĘTA pekińczyki i owczarki niemieckie, 0-602-747-368, 2188-254

SPRZEDAM 2 suczki — BERNARDYNY, 219-11-84

LABRATORY, JAMNIKI, owczarki niemieckie, (086) 279-12-14

SPRZEDAM YORKI, (086) 2187-308

INNE

USA WYCIECZKI, (089) 527-30-07.

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086) 215-25-00

PRZEKŁUWANIE CIAŁA, 219-81-57

DOM WESEŁNY, 2180-164

WCZASY: czerwiec — wrzesień 15zł, lipiec — sierpień 20zł, (058) 67-40-190

MAZURY — domek letniskowy, 0-1033-89-757-2803

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku

- bez poręczycieli
- oprocentowanie od 5,65%
- okres kredytowania do 30 lat
- możliwość sfinansowania nawet 100% inwestycji
- ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu miesięczna rata

50 000 zł od 289 zł



Polakie Towarzystwo Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

Nie proponuje Nikt !

Kredyt samochodowy

kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN

z możliwością przewalutowania na samochody nowe i używane

na spłatę innego autokredytu

oprocentowanie od 5,9 do 7,2%

na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli

uproszczona procedura (także na używane)

okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat

długi okres spłaty na samochody używane

możliwość wykupienia atrakcyjnego pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NN) w PZU

możliwość promocyjnego zakupu auta

pochożenie pojazdu dowolnie: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu miesięczna rata

10 000 zł od 145 zł

foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

MOTOROLA Intelligence everywhere



Motorola V50L

z futerałem i zestawem słuchawkowym

29 zł 19 zł

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

18-500 Kolno

ul. Wojska Polskiego 16

tel./fax: (086) 27 83 377

E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

Do końca roku

rozmowy nawet

1 grosz

za minutę



TERRAZYT®

Okna i drzwi na całe życie...

NOWOŚĆ!!!

OKUCIA Z POWŁOKĄ TYTANOWĄ

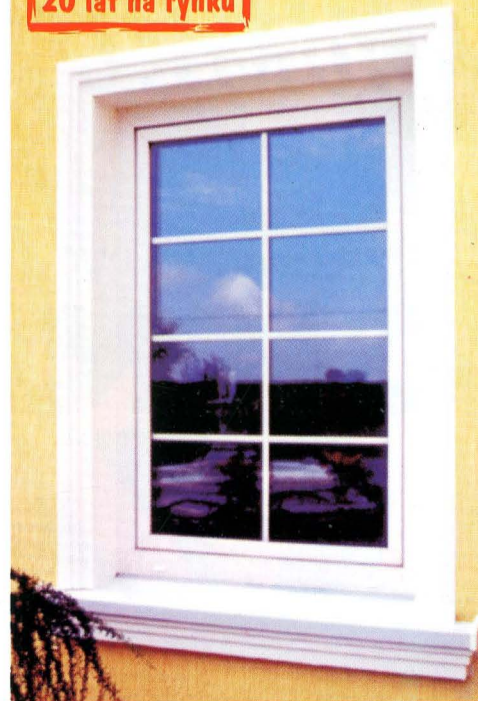
Produkty TERRAZYT to perspektywa długiego i wygodnego korzystania z ich zalet. Najwyższa jakość, profesjonalny montaż, serwis posprzedażowy - wszystko to zapewnia Państwu wysoki komfort użytkowania. Najwyższa jakość w połączeniu z niską ceną to nasz dodatkowy atut. Dwudziestoletnie doświadczenie i nowoczesna technologia sprawiają, że dajemy Państwu od lat niezawodną **GWARANCJĘ JAKOŚCI.**



Okna i drzwi

Uwaga! Okno O34/O35 o wymiarach 1465 x 1435 tylko **599 zł**

20 lat na rynku



www.terrazyt.pl

Serdecznie zapraszamy!

Letnia
promocja
drzwi zewnętrzne
(wewnętrzne lokalowe)



BIURO OBSŁUGI KLIENTA • ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY • ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

fak. 3866

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl

Nowy styl SEAT-a



Nowy SEAT Ibiza

Gdy moc łączy się z namiotnością,
powstaje coś niezwykłego.
Uruchom ciekawość i wyobraźnię.

Drzwi otwarte: 14-16.06
Nowa Ibiza do wygrania!



Nowy Seat Ibiza. Wszystko w detalach
zaprojektowane od nowa.
Przyjdź, zobacz, dotknij.

www.nowaibiza.seat.pl

SEAT
auto emocji

ŁÓDŹ
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOŁOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy

Mobil



SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

nowy **RENAULT thalia**

Oto powód do zadowolenia. Nowy Renault Thalia w zmodernizowanej formie. Wyrafinowane wnętrze i nowa linia nadwozia. Najwyższy poziom w tej klasie. Wysoki stopień bezpieczeństwa. Do wyboru silniki: 1.4 8V 75 KM, 1.4 16V 98 KM, 1.5 dCi 65 KM, 1.6 16V 107 KM. To wszystko w nowej cenie: atrakcyjny rabat w połączeniu z ofertą kredytową Renault Thalia za 70% ceny, reszta po roku, bez odsetek. Usmiechnij się, jest powód.
www.renault.com.pl

Wybierz rozsądnie.
Prowadź z uśmiechem.



już od **23 730 zł***

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łódź
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 3851



OKNA DRZWI



ROLETY ŻALUZJE MOSKITIERY MARKIZY

PROMOCJA!

Okno O34 wymiar 1,46m x 1,43m

696.00 Pln + Vat

ŁĄCZNIE Z MOSKITIERĄ (GRATIS)

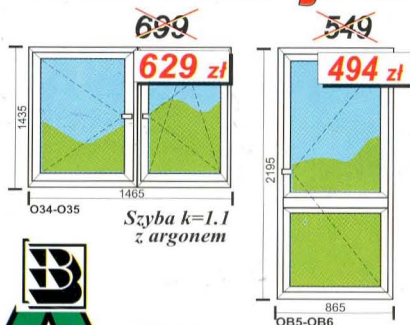
Usługi
Remontowo
Budowlane
"WOJAN" s.c.
A.B.Końka
18 400 Łódź
ul. M. Kopernika 21
tel./fax (86) 216 45 26
tel. Kom. 0 604 221 092



DOMEL
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel. 218 43 22 fax. 219 84 84

Ale Okazja!!!



Inwestuj w przyszłość

BEZOŁOWIOWE PVC

OKNA

...bardziej bezpieczne, ciche, ciepłe i TANIE !!!!

Nowość

Okucia Winkhaus autopilot TYTANOWE*

* NA ZAMÓWIENIE

VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
VINDOV Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
Białystok ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 15 tel. 085/ 745 15 30
Białystok ul. Sienkiewicza 81/3 lok. 9 tel. 085/ 676 11 12

fak. 3807

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub 218 10 26

test-pol Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218-85-35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272-34-94
Elk ul. Łukasiewicza 2 a ☎ (087) 621-16-43
e-mail: atestpol@wp.pl

oferuje

Materiały budowlane...

KNAUF

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE
TYNKI RĘCZNE I MASZYNOWE

Lindab

BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE
TRAPEZOWE

FINISH PROFILES

BOLIX

KERA KOLL

Lindab

Plastmo

ROCKWOOL-ECOROCK

BOLIX

**PRZEDSIĘWZIĘTWO
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO**

CHEMIA BUDOWLANA
KLEJE DO GLAZURY
FUGI

ORYNNOWANIE
DACHÓW

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
NA WĘLNIE I
NA STYROPIANIE

SKŁAD FABRYCZNY
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO

DÖRKEN

SIDING I PODSUFIKA
RÓŻNE KOLORY

STYROPIAN

FOLIE DACHOWE

FARBY WEWNĘTRZNE
I ELEWACYJNE
WŁASNY MIESZALNIK

WELNA SZKLANA
I MINERALNA

FALISTE PŁYTY
BITUMICZNE

CEGLY I PŁYTKI
KLINKIEROWE

NIEMIECKIE
I AUSTRIACKIE
PANELE PODŁOGOWE
I BOAZERYJNE

OKNA DACHOWE

**NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK !**

ZARZĄD GMINY ŁOMŻA OGŁASZA USTNY PRZETARG
NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH
POŁOŻONYCH NA TERENIE GMINY ŁOMŻA

Lp.	Nr działki	Powierzchnia (m ²)	Cena wywoławcza (zł)	Położenie/przeznaczenie
1.	135/9	1191	20521,00	Konarzyce/ budowlana
2.	135/10	1635	28171,00	Konarzyce/ budowlana

Przetarg odbędzie się w dniu 17.06.2002 r. o godz. 10.00 w pokoju Nr 5
Urzędu Gminy Łomża, ul. M.C. Skłodowskiej 1a.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu
Gminy do dnia 17.06.2002 r., godz. 9.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu na poszczególne
nieruchomości bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. działek można uzyskać w Urzędzie
Gminy Łomża, pokój Nr 1 i 14.

fak. 3918

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
DLA KAŻDEGO POLAKA**

Właśnie Ty możesz dzisiaj z niego skorzystać !!!

TOBIE dopasujemy wysokość rat do Twoich
możliwości finansowych

TOBIE proponujemy korzystne oprocentowanie
(od 2 do 6 % rocznie)

TOBIE indywidualnie ustalimy dogodny okres spłaty

JESTEŚMY PO TO, ŻEBY TOBIE POMÓC !

Kwota	Rata
50 000	375 zł/m-c
100 000	750 zł/m-c

Dowiedz się o szczegółach i podejmij odpowiednią decyzję.

Ostrołęka
ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44

Białystok
ul. Sienkiewicza 79a lok. 101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73

Łomża
ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Suwałki
ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806

**UWAGA !!!
TEGO JESZCZE
NIE BYŁO !!!**

**TYLKO TERAZ
MOŻESZ ZŁOŻYĆ
WNIOSEK
O ŚRODKI FINANSOWE**

BEZPŁATNIE !!!